Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 19 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 318 (1243)

Następca Forrestala



czyli brednie generała Bradleya

Anglosasi sabotują sprawę pokoju!

Minister Wyszyński piętnuje obłudne oświadczenia przeciwników propozycji pokojowych ZSRR

NOWY JORK (PAP). Na środowym wieczornym posiedzeniu Komisji Politycznej szef delegacji radzieckiej min. **Wyszyński poddał szczegółowej analizie** oświadczenia przeciwników radzieckich propozycji pokojowych, demaskując rzeczywiste cele przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego.

W przemówieniu popartym licznymi argumentami i wysłuchanym z głęboką uwagą, szef delegacji radzieckiej wykazał, że **przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego sabotują sprawę pokoju**, usiłują odwrócić uwagę od propozycji radzieckich i przeciwstawić się niezaprzeczalnym faktom, świadczącym wyraźnie o wzmożeniu przygotowań do nowej wojny przez garstkę anglosaskich pretendentów do panowania nad światem. Uciekają się oni przy tym do **demagogii, kłamstwa i oszczerstwa.**

Ani przedstawiciel USA, ani delegat Anglii — stwierdził m. in. min. Wyszyński — nie mogli zaprzeczyć, że **ludożercze brednie przedstawicieli amerykańskich kół militarystycznych, o których wspominała delegacja radziecka, mają charakter podżegania do wojny.**

W dalszym ciągu min. Wyszyński **zdemaskował potworną kłamliwość twierdzeń reakcyjnej propagandy amerykańskiej,** jakoby Związek Radziecki przygotowywał nową wojnę, oraz wykazał całą **obłudę anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy, budując setki baz wojennych na całym świecie, wysuwają monstrualne oskarżenia przeciwko Związkowi Radzieckiemu.** Reakcyjna gadanina o tym, jakoby Związek Radziecki komuś zagrażał jest — stwierdził min. Wyszyński — powtórzeniem starych bajek. **Nie da się w ten sposób zatuszować faktu, że ZWIĄZEK RADZIECKI WALCZY CZYNNIE O POKÓJ.**

Szef delegacji radzieckiej napiętnował również obłudne „argumenty" jakoby zawarcie przez 5 mocarstw paktu w sprawie wzmocnienia pokoju mogło doprowadzić do wyeliminowania małych krajów, oraz jakoby istnienie Karty ONZ czyniło zbytecznym taki pakt. Mówca obalił następnie **kłamliwą argumentację organizatorów paktu atlantyckiego,** którzy utrzymywali, że nie ma on agresywnego charakteru.

Po dokładnym rozważeniu deklaracji przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Kanady i innych krajów, szef delegacji radzieckiej wykazał rzeczywisty sens oszczerczego wypadu delegata kanadyjskiego, który usiłował wmówić w Komisję, jakoby Związek Radziecki uważał wojnę za nieuniknioną. **Na zakończenie min. Wyszyński wezwał komitet do rzeczowego rozpatrzenia i poparcia propozycji radzieckich, zmierzających do obrony pokoju i zapewnienia współpracy między narodami.**

DALSZA DYSKUSJA NAD PROPOZYCJAMI POKOJOWYMI ZSRR

NOWY JORK (PAP). **W toku dalszej dyskusji nad propozycjami radzieckimi w sprawie wzmocnienia pokoju przemawiali w Komisji Politycznej ONZ przedstawiciele bloku anglosaskiego, którzy, nie mogąc znaleźć rzeczowych argumentów, atakowali Związek Radziecki, uciekali się do oszczerstw i wypaczali fakty. Przemówienia ich nacechowane były obłudą i niechęcią w stosunku do pozytywnego programu ZSRR.**

Robotnicy SPB we Władysławowie przygotowują się do obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

WŁADYSŁAWOWO (PAP). — Zgodnie z uchwałą, powziętą na naradzie wytwórczej SPB, robotnicy tego przedsiębiorstwa postanowili dla **uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina,** wybudować we Władysławowie, systemem szybkościowym budynek administracyjno-mieszkalny o czterech kondygnacjach dla urzędu celnego.

Zobowiązanie to zostało wykonane na 3 dni i 17 godzin przed terminem, dzięki sprawnej organizacji pracy i zastosowaniu elementów prefabrykowanych.

Doniosłe wydarzenie

DZIŚ o godz. 14 w audytorium X Politechniki Łódzkiej rozpoczyna się narada, poświęcona sprawie pogłębienia ruchu racjonalizatorskiego, narada zapowiadana i omawiana na szpaltach prasy już od dłuższego czasu.

Zorganizowanie tego rodzaju narady nie jest przypadkiem. Myśl ta nie powstała tylko wśród członków Komitetu Organizacyjnego. Konieczność ścisłego powiązania wysiłku robotnika pracującego przy SWOIM WARSZTACIE z pracą naukowca, działającego w ustroju, który daje mu wszelkie ułatwienia w jego pracy, konieczność powiązania praktyki z teorią, doświadczenia wypływającego z dokładnej znajomości maszyny, narzędzi, procesu produkcyjnego z doświadczeniem naukowym — narzuca się sama w dobie szybko postępującego rozwoju naszego przemysłu i budowy fundamentów ustroju socjalistycznego.

Narada będzie, właśnie wyrazem tej konieczności, jaką narzuca nam chwila, jaka wynika ze stale wzrastającej świadomości i inicjatywy klasy robotniczej, z jej zwiększającego się z każdym rokiem zainteresowania procesem produkcyjnym, maszynami, narzędziami, z dążnością do ulepszenia i usprawnienia wytwórczości.

Ogromne zadowolenie i radość, z jaką robotnicy oraz naukowcy przyjęli wiadomość o mającej się odbyć naradzie, o konieczności usunięcia wszystkich przeszkód na drodze rozwoju racjonalizatorskiego, świadczy najlepiej, jak bardzo była ona potrzebna, jak myśl ta dojrzewała niemal równolegle w różnych środowiskach, którym sprawa racjonalizacji mocno leżała na sercu. Wnioski wypływające z konferencji muszą wziąć pod uwagę centralne zarządy, związki zawodowe i uczelnie.

Zarówno racjonalizatorzy, technicy, jak i przedstawiciele nauki — profesorowie naszych wyższych uczelni, przygotowali na konferencję bilans dotychczasowych osiągnięć i dotychczasowych braków ruchu racjonalizatorskiego. Opracowali oni plany dalszej wspólnej pracy nad pogłębieniem i rozpowszechnianiem ruchu racjonalizatorskiego, pracy, którą będą odtąd prowadzić wspólnie — racjonalizatorzy, technicy, inżynierowie i naukowcy.

I dlatego konferencja, jaka odbędzie się dziś w sali Politechniki Łodzkiej, będzie jednym z najciekawszych wydarzeń w powojennym życiu naszego miasta i województwa. Pchnie ona na nowe tory ważne zagadnienie stworzenia warunków rozwoju dla inicjatywy twórczej szerokich mas, a jednocześnie przyczyni się do usprawnienia i wzbogacenia naszego przemysłu oraz do zwiększenia zarobków racjonalizatorów i robotników, pracujących na ulepszonych maszynach.

Witając serdecznie wszystkich uczestników dzisiejszej konferencji życzymy im pomyślnych obrad!

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

PARYŻ (PAP). **Dnia 22 b. m. odbędzie się w sali Wagram w Paryżu wielka manifestacja zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej. Manifestacja odbędzie się pod hasłem: „W obliczu militaryzmu niemieckiego realizujmy sojusz francusko - polski w celu zapewnienia pokoju". Manifestacji przewodniczyć będzie prof. Joliot - Curie.**

Panika i chaos w Czung-Kingu

Chińska Armia Ludowa wyzwoliła Kwei-Yang

NOWY JORK (PAP). — Oddziały chińskiej Armii Ludowej w szybkim tempie zbliżają się od północo-wschodu i południa do obecnej stolicy Kuomintangu — Czung-Kingu. W Czung-Kingu panuje panika i chaos.

Według doniesień korespondentów amerykańskich, władze kuomintangowskie czynią przygotowania do ewakuacji Czung-Kingu.

PEKIN (PAP). —Agencja Nowych Chin donosi z frontu południowo-zachodniego, że **chińska Armia Ludowa wyzwoliła Kwei-Yang, stolicę prow: Kwei-Czou:** W ten sposób południowo-zachodnie prowincje Chin, gdzie resztki sił kuomintangowskich, usiłowały wznowić walkę pozycyjną, zostały **przecięte na dwie części.**

Zajęte miasto stanowi ważny węzeł komunikacyjny, od którego prowadzi m.in. linia kolejowa w kierunku Czung-Kingu. Liczy ono około 130 tys. mieszkańców i posiada liczne zakłady przemysłowe. **Ponadto chińska Armia Ludowa zajęła ostatnio 16 miejscowości we wschodniej i środkowej części prowincji Kwei-Czou: Rozbite wojska Kuomintangu cofnęły się pośpiesznie na zachód. Równocześnie donoszą o dalszych szybkich postępach chińskiej Armii Ludowej w prowincji Seczuan, gdzie wyzwolono szereg miejscowości.**

ZMP-owcy Śląska przyrzekają Prezydentowi RP wzmóc wysiłki w walce o pokój

KATOWICE (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od obradującego w Katowicach I zjazdu organizacji śląskiej Związku Młodzieży Polskiej depeszę następującej treści:

„I wojew. zjazd ZMP w Katowicach, reprezentujący 157-tysięczną organizację ZMP woj. śląskiego przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, wyrazy czci i uznania oraz serdeczne ZMP-owskie pozdrowienia.

Zjazd wykazał, że młodzież ZMP-owska naszego województwa swoim ofiarnym wysiłkiem i hartem w pracy przyczyniła się do wzmożenia zwartości i siły młodzieży Śląska oraz podniesienia jej poziomu ideologicznego. Pełna poświęcenia praca tysięcy młodzieży młodych robotników i chłopów wzmocniła naszą Ludową Ojczyznę i Jej potencjał gospodarczy.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że w dalszym ciągu walczyć będziemy o lepsze wyniki produkcji w przemyśle i na roli, walczyć będziemy o wyniki w nauce. Mobilizować nadal będziemy młodzież naszego województwa w pracy dla Ludowej Ojczyzny. Budować będziemy szeroki front młodzieży w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną."

80 milionów kobiet w walce o pokój

Obrady konferencji ŚFDK w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda" publikuje artykuł wstępny zatytułowany „Wielka siła w walce o pokój".

Wielki ruch narodów o pokój przeciwko podżegaczom wojennym — mówi autor — jest nowym świadectwem tego, że kobiety nie mogą i nie chcą pozostawać obojętne dla wspólnego dzieła całej postępowej ludzkości. 80 milionów kobiet zjednoczyło się już w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Obecnie miliony kobiet wkroczyły na drogę aktywnej walki o pokój, demokrację, o szczęście własnych dzieci. Zrozumiały one, że nie można zapobiec wojnie przy pomocy haseł pacyfistycznych i że zagwarantować pokój może jedynie aktywna walka milionów mężczyzn i kobiet, aktywna walka wszystkich miłujących pokój narodów.

Na zakończenie autor stwierdza, że rozpoczęta w Moskwie konferencja Rady Światowej Federacji Kobiet jest świadectwem rosnącej siły kobiecego ruchu demokratycznego na całym świecie, jest demonstracją ich jedności w walce o pokój i demokrację.

* * *

Moskwa (PAP). W Moskwie trwają obrady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Na posiedzeniu wieczorem w dniu 17 bm. gorąco powitana przez delegatki i gości, wygłosiła przemówienie bohaterska bojowniczka ludu hiszpańskiego — wiceprzewodnicząca Federacji Dolores Ibarruri.

Stwierdziła ona, że imperialiści amerykańscy starają się przekształcić Hiszpanię w bazę swej agresji. W związku z tym postępowa ludzkość całego świata, walcząca o trwały pokój, powinna wystąpić przeciwko udzielaniu jakiejkolwiek bądź pomocy reżimowi Franco.

Następnie przemawiały przedstawicielki: kobiet włoskich — Rossi, przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich — Ackerman-Schmidt oraz delegatki kobiet vietnamskich i fińskich.

Z kolei wygłosiła obszerne przemówienie przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, wiceprzewodnicząca Federacji — Popowa, która podkreśliła wzrost masowego ruchu kobiet w obronie pokoju w krajach kapitalistycznych — we Francji, Włoszech, Anglii, USA i innych.

Popowa ostrzegła przed działalnością reakcyjnych organizacji kobiecych w rodzaju tzw. „Ligi w obronie pokoju i wolności".

Wśród powszechnych owacji Popowa wyraziła przekonanie, że walka ludów o pokój zakończy się zwycięsko, gdyż na czele jej kroczy wielki obrońca światowego pokoju — Stalin.

W piątek na posiedzeniu przemawiały przedstawicielki Francji, Czechosłowacji, Argentyny, Szwecji, Indii, Rumunii, Kanady, Austrii, Danii i innych krajów.

Załoga kopalni „Marcel" wykonała plan roczny na 43 dni przed terminem

KATOWICE (PAP). **Dnia 13 b. m. wypełniła przedterminowo roczne zadanie produkcyjne druga w polskim przemyśle węglowym kopalnia „Marcel", realizując plan roczny na 43 dni przed terminem.**

Załoga kopalni „Marcel" uzyskała swój sukces przede wszystkim dzięki rozwojowi i świetnym wynikom współzawodnictwa zespołowego oraz harmonijnej współpracy całego aktywu gospodarczego kopalni w walce o przedterminowe wydobycie.

W rocznicę wszechzwiązkowej narady stachanowców

MOSKWA (PAP) W związku z 14 rocznicą pierwszej wszechzwiązkowej narady stachanowców, cała prasa radziecka nawiązuje do historycznego przemówienia, wygłoszonego na naradzie przez JÓZEFA STALINA. Przemówienie Józefa Stalina dało klasyczną analizę ruchu stachanowskiego, jako WYŻSZEGO ETAPU WSPÓŁZAWODNICTWA SOCJALISTYCZNEGO.

Prasa radziecka stwierdza, że wydarzenia ubiegłych 14 lat potwierdziły całkowicie słuszność genialnych słów Józefa Stalina, który stwierdził, że współzawodnictwo socjalistyczne doprowadzi do obalenia przestarzałych poglądów na technikę i stworzy nowe, wyższe formy produkcyjne, przyczyni się do imponującego wzrostu wydajności pracy i doprowadzi do zatarcia przeciwieństw między pracą umysłową a pracą fizyczną.

Bogactwo form współzawodnictwa socjalistycznego, nieprzebrane siły twórcze robotników radzieckich, powstanie i rozwój nowych form walki o dalsze podniesienie wydajności pracy — wszystko to są zjawiska, które mogły powstać jedynie w wyniku zwycięstwa socjalizmu i ukształtowania się nowej mentalności zrodzonej przez ustrój socjalistyczny.

Charakteryzując ogromny rozmach ruchu współzawodnictwa w ZSRR, „Prawda" stwierdza, że ponad 90 procent robotników przemysłu, transportu i budownictwa bierze udział we współzawodnictwie indywidualnym. 58 procent ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w tych gałęziach — to stachanowcy i przodownicy pracy.

Studenci polscy solidaryzują się z Międzynarodowym Związkiem Studentów we wspólnej walce o pokój i postęp

WARSZAWA (PAP) — Z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta Rada Naczelna Federacji Polskich Organizacji Studenckich przesłała do sekretariatu Międzynarodowego Zw. Studentów w Pradze, następującą depeszę:

Z okazji 10 rocznicy Międzynarodowego Dnia Studenta — 17 listopada — przyjmijcie, Drodzy Przyjaciele, gorące pozdrowienia od polskich studentów.

Zapewniamy Was, że studenci polscy są zawsze z Wami we wspólnej walce demokratycznych studentów świata o pokój, postęp i lepszą przyszłość."

FPOS przesłała depeszę podobnej treści do wszystkich organizacji, wchodzących w skład Międzynarodowego Związku Studentów.

Wspaniały sukces węgierskiej klasy robotniczej

BUDAPESZT (PAP) —W niedzielę, dnia 20 bm., odbędzie się w Budapeszcie uroczyste oddanie do użytku wielkiego mostu łańcuchowego — Lanchid, łączącego Peszt z Budą.

Otwarcie mostu będzie wielkim świętem mieszkańców stolicy Węgier. Brygady, zatrudnione przy budowie, otrzymały zaszczytne miano — brygad przodujących.

KOMUNIKAT

UWAGA, KANDYDACI NA PÓŁROCZNY KURS SZKOŁY KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR!

Towarzysze wyznaczeni na półroczny kurs Łódzkiej Szkoły Partyjnej powinni natychmiast sprawdzić w odnośnych komitetach dzielnicowych PZPR, czy zostali zatwierdzeni przez komisję kwalifikacyjną.

Zaakceptowani przez wyżej wymienioną komisję winni zgłosić się do sekretariatu Szkoły przy ul. Południowej 65 w poniedziałek, dnia 21 bm. punktualnie o godz. 10-ej przed południem.

Dyrekcja Szkoły Partyjnej KŁ PZPR

Komitet Łódzki i Komitet Wojewódzki PZPR, Prezydium Zarządu Miejskiego m. Łodzi, Politechnika Łódzka, ORZZ oraz Redakcja „Głosu Robotniczego" zawiadamiają, że dziś 19.11.49 r. o godz. 14-ej W X AUDYTORIUM POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ, Gdańska 155, odbędzie się

NARADA

poświęcona rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego

Uprasza się osoby zaproszone o punktualne przybycie.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy kolejny numer „Promyka". Za to opóźnienie, spowodowane nawałem bieżącego materiału — przepraszamy naszych młodych Czytelników.

Następny numer „Promyka" — ukaże się — jak zwykle — w nadchodzący wtorek.

Delegacja ZMP przybyła do Kijowa

MOSKWA (PAP) — 17 bm. przybyła do Kijowa bawiąca w ZSRR 12-osobowa delegacja Związku Młodzieży Polskiej z przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP Władysławem Matwinem na czele. Na dworcu kijowskim delegację witała grupa pracowników KC Komsomołu Ukrainy z sekretarzem KC Szewelem na czele. Z ramienia konsulatu R.P. delegację powitał attache konsulatu Gordon.

Na dworcu obecna była kilkudziesięcioosobowa grupa studentów wyższych uczelni kijowskich, która wręczyła członkom delegacji polskiej bukiet biało-czerwonych kwiatów.

Sekretarz KC Komsomołu Szewel wygłosił przed mikrofonem przemówienie powitalne, na które odpowiedział kierownik delegacji polskiej Matwin, dziękując za serdeczne przyjęcie.

W obliczu realizacji wielkich inwestycji

Dr. Stefan Jędrychowski

zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Dobiegają końca prace inwestycyjne przewidziane przez plan 3-letni, plan odbudowy gospodarczej. Stoimy u progu nowych, wielkich inwestycji, inwestycji planu 6-letniego.

Nowe zadania w dziedzinie inwestycji, zadania planu przebudowy i rozbudowy gospodarczej — cechuje nie tylko ilościowy wzrost nakładów. Są to jednocześnie zadania jakościowo różne, wynikające z potrzeb nowego etapu naszej przebudowy społecznej i rozwoju gospodarczego, **wymagające znacznie lepszego przygotowania i znacznie wyższego poziomu organizacji, planowania i wykonawstwa.**

Trzeba usunąć „wąskie gardła"

Sukcesy jednak można będzie osiągnąć tylko pod warunkiem przezwyciężenia istniejących lub powstających „wąskich gardeł" w procesach inwestycyjnych, pod warunkiem mobilizacji energii i wysiłku resortów oraz zakładów pracy do usuwania przeszkód i rodzących się w toku wykonywania planu inwestycyjnego dysproporcji.

Jednym z „wąskich gardeł" w działalności inwestycyjnej jest niedostatecznie wysoki poziom planowania inwestycyjnego. Mam na myśli w tej chwili tak zwane programowanie, czyli formułowanie założeń projektów inwestycyjnych.

Ponieważ w naszych warunkach plan inwestycyjny w swej przeważającej części nie jest jeszcze oparty na wykończonej dokumentacji technicznej, proces układania planu pokrywa się w dużej mierze z programowaniem.

Niski poziom programowania w wielu resortach prowadzi do tego, że plan inwestycyjny w toku wykonania okazuje się nierealny, wymaga licznych „virements", (przerzutów), albo wręcz przebudowy.

Wpływa to w sposób decydujący na opóźnienia w wykonywaniu inwestycji. Niski poziom „programowania" jest w dużej mierze wynikiem niedorozwoju służb inwestycyjnych u poszczególnych inwestorów oraz specyficznej postawy niektórych z nich, polegającej na zwróceniu głównej uwagi w okresie tworzenia planu nie tyle na jego realność i prawidłową budowę, ile na umotywowanie jak największych limitów inwestycyjnych.

Szybciej wykonywać dokumentację techniczną

Drugi typowy błąd planowania inwestycyjnego to wadliwa często lokalizacja obiektów inwestycyjnych i niedostateczne skoordynowanie ich terenowe z wiążącymi się z nimi inwestycjami w innych działach gospodarki narodowej.

Dodać należy, że w naszym planowaniu inwestycyjnym za mało uwagi zwraca się dotychczas na efektywność inwestycji tj. na porównanie efektu produkcyjnego lub użytkowego z nakładem.

Tymczasem wobec coraz większej ilości budowania nowych obiektów, zagadnienie to winno być poważnie opracowywane.

Poważną przeszkodę, hamującą procesy inwestycyjne stanowiły dotychczas trudności uzyskania przez inwestorów odpowiednich terenów. Prywatna własność gruntów i konieczność przeprowadzania uciążliwego i długotrwałego postępowania wywłaszczeniowego w połączeniu z niedostateczną jeszcze sprawnością władz planowania przestrzennego w uzgadnianiu lokalizacji obiektów inwestycyjnych, przyczyniały się do opóźnienia wielu robót inwestycyjnych.

Najboleśniejszym bodaj „wąskim gardłem" działalności inwestycyjnej jest w dalszym ciągu niedostateczna zdolność wytwórcza biur projektowych. W związku z tym wykonanie dokumentacji technicznej opóźnia się w stosunku do planu inwestycyjnego o kilka miesięcy, zamiast wyprzedzić go co najmniej o kilka miesięcy.

Likwidacja „poślizgów"

W dziedzinie wykonawstwa lata 1948 i 1949 stanowią przełomowy okres powstawania i burzliwego rozwoju wielkich państwowych przedsiębiorstw budowlanych. Paradoksem było to, że działalność tych niewątpliwie socjalistycznego typu przedsiębiorstw, wykonawców planu inwestycyjnego, sama dotychczas nie była planowana na sposób socjalistyczny.

Namiastkowy plan, który przedsiębiorstwa budowlane opracowywały na rok 1949, nie był oparty na dostatecznie pogłębionej metodzie i był w niedostateczny sposób skoordynowany z planami innych gałęzi gospodarki narodowej.

Jeżeli mimo tych wszystkich przeszkód i trudności plan inwestycyjny na rok 1949 zostanie, jak to wykazała przeprowadzona niedawno akcja rewizji planu, w zasadzie wykonany do końca roku kalendarzowego, będzie to możliwe dzięki wielkiemu wysiłkowi ze strony inwestorów i wykonawców, inżynierów i robotników, dzięki wielkiemu entuzjazmowi, jaki klasa robotnicza i inteligencja wkłada w wykonanie planu inwestycyjnego.

Dotychczas wykonując plan inwestycyjny, inwestorzy i wykonawcy zajęci w pierwszym kwartale roku wykończeniem planu inwestycyjnego roku poprzedniego, przystępowali przeważnie do wykonania planu danego roku dopiero w drugim kwartale, co powodowało znaczne przesunięcie w czasie procesów inwestycyjnych i szczytowe ich nasilenie dopiero w czwartym kwartale.

Obecnie przewiduje się, że skorygowany plan inwestycyjny na 1949 r. winien być wykonany pod względem **technicznym w całości do 31 grudnia** br., a tzw. okres ulgowy („poślizg") rezerwuje się wyłącznie na rozliczenia finansowe.

Ta reforma oczyszcza pole dla rozpoczęcia wykonywania planu na rok 1950 już w pierwszym kwartale, ale jednocześnie **nakłada ona na inwestorów obowiązek odpowiedniego przygotowania się już obecnie do wykonywania planu na rok 1950, tak, aby pierwszy kwartał nie został zmarnowany.**

Dla umocnienia organizacji służb inwestycyjnych w resortach i przedsiębiorstwach oraz przezwyciężenia „wąskiego gardła" w dziedzinie dokumentacji technicznej został opracowany i już uchwalony przez Komitet Ekonomiczny projekt Uchwały Rady Ministrów o organizacji służb inwestycyjnych i biur projektowych.

Rok 1949 stanowi przełomowy okres w dziedzinie organizacji i planowania wykonawstwa budowlanego.

Reorganizacja byłego Ministerstwa Odbudowy w Ministerstwo Budownictwa, które przejęło pod swą kontrolę wszystkie przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego i rozgraniczenie zadań pomiędzy tym ministerstwem, a ministerstwami gospodarczymi, nadzorującymi przedsiębiorstwa budowlane typu specjalnego, pozwoli na organizacyjne uporządkowanie wykonawstwa budowlanego.

W roku 1949 opracowana została nowa metodologia planowania **działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych na rok 1950 oraz nowa metodologia planowania zaopatrzenia materiałowego inwestycji.**

Zreorganizowanie Banku Gospodarstwa Krajowego w Bank Inwestycyjny i podział uprawnień w zakresie finansowania inwestycji pomiędzy ten Bank, a kilka banków specjalnych, jak Bank Rolny i Bank Komunalny, **przyczyni się do umocnienia finansowej i technicznej kontroli wykonania planu inwestycyjnego poprzez banki finansujące inwestycje.**

Rola robotników budowlanych

Te wszystkie posunięcia organizacyjne i metodologiczne, oparte na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego, stworzą niezbędne ramy dla działalności inwestycyjnej w roku 1950 i w okresie 6-lecia.

Ramy te należy wypełnić żywą treścią. Na tę żywą treść procesu inwestycyjnego składa się myśl i wysiłek wszystkich ogniw, odpowiedzialnych za wykonanie planu, począwszy od organów planowania i służb inwestycyjnych inwestorów wszystkich szczebli, poprzez biura projektowe, kończąc na przedsiębiorstwach wykonawczych i bankach finansujących inwestycje.

Sprawne wykonanie planu inwestycyjnego zależy od setek tysięcy ludzi, wśród których decydujące miejsce stanowi jeden z oddziałów klasy robotniczej — robotnicy budowlani.

Jak najszersze ożywienie aktywności robotników budowlanych, dalszy rozwój przodujących form współzawodnictwa pracy, które ma za sobą już takie osiągnięcia, jak Trasa W—Z, domy szybkościowe itd. — w połączeniu z intensywną pracą inżynierów i techników planistów i projektantów, prowadzi do przyśpieszenia tempa procesów inwestycyjnych, a tym samym do przyśpieszenia tempa wykonywania całości planów gospodarczych.



Anglia zaciska pasa

Słuszne żądania narodu chińskiego

Kuomintang nie ma prawa reprezentowania Republiki w ONZ

Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-Lai wystosował do Sekretarza Generalnego ONZ, Trygve Lie, pismo, w którym stwierdza, że jedynym legalnym rządem chińskim jest Centralny Rząd Ludowy i że wobec tego delegacja Kuomintangu nie ma najmniejszego prawa do reprezentowania Chin na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Nota Czu En-Lai jest logiczną konsekwencją wydarzeń i głębokich przemian, jakie dokonały się w Chinach. **Pod uderzeniami Chińskiej Armii Ludowej armia kuomintangowska została rozbita. Naród chiński zrzucił wielowiekowe jarzmo feodalizmu, obcych imperialistów i ich kuomintangowskich pachołków. Powstała Chińska Republika Ludowa, sprawująca władzę nad prawie całością terytorium Chin i reprezentująca cały naród chiński. Rząd Mao Tse-Tunga został uznany przez Związek Radziecki, Polskę i inne kraje demokratyczne, jako jedyny i rzeczywisty przedstawiciel Chin.**

Bankruci kuomintangowscy nie mają już obecnie żadnego tytułu do reprezentowania narodu, który w otwartej walce pokonał ich i wyrzucił jako zdrajców i rzeczników interesów mocarstw imperialistycznych. Nie ma już dziś dla nikogo wątpliwości, **że reżim Czang-Kai-Szeka upadł bezpowrotnie i nic nie będzie w stanie go wskrzesić. Mimo to fikcja rządu kuomintangowskiego utrzymuje się nadal, dzięki poparciu imperialistów na terenie ONZ.**

Prawowity rząd chiński — przedstawiciel narodu chińskiego zażądał **zlikwidowania tej farsy, w której kilka zdrajców uzurpuje sobie bezprawnie reprezentowanie 450-milionowego narodu.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wbrew intrygom imperialistów, przedstawiciel Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej zajmie należne mu miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nikt nie może już tego dziś kwestionować. **Nawet angielska prasa reakcyjna zmuszona jest przyznać, że sprawa Czang-Kai-Szeka jest przegrana.** Londyński „Economist" pisze z łezką w oku, że **„w Londynie i Waszyngtonie mówi się coraz częściej, że sprawa została przesądzona, niezależnie od tego, czy to się komu podoba, czy nie".**

450-milionowy naród chiński stanął w szeregu narodów walczących o pokój, w szeregu narodów, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego zmieniają oblicze świata.

Wejście Chin Ludowych do Organizacji Narodów Zjednoczonych oznaczać będzie **wzmocnienie sił obozu pokoju w łonie tej Organizacji. Na podstawie statutu ONZ rządowi Chińskiej Republiki Ludowej będzie przypadało stale miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej przybędzie nowy sojusznik, który pomoże w zacieśnianiu współpracy międzynarodowej, we wzmocnieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych i poszanowaniu jej Karty.**

Przeciw wyzyskowi siły roboczej uchodźców i imigrantów

wystąpił delegat polski w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na plenum Zgromadzenia ONZ ambasador Wierbłowski, motywował rezolucję polską, która domaga się **równouprawnienia imigrantów i uchodźców w zakresie warunków pracy, prawa repatriacji imigrantów i uchodźców do ich krajów macierzystych na koszt państwa, w którym przebywali, oraz konwencji między państwami emigracyjnymi a imigracyjnymi w sprawie imigracyjnej siły roboczej oraz jej warunków pracy.**

Po omówieniu **dyskryminacyjnego traktowania siły roboczej uchodźców i imigrantów,** popartego licznymi przykładami, ambasador Wierbłowski stwierdził, że jedyną drogą zapobiegnięcia takim wypadkom jest zawieranie **dwustronnych konwencji międzynarodowych przez rządy krajów emigracyjnych i imigracyjnych.** Kończąc ambasador Wierbłowski stwierdził, że **Polska kategorycznie sprzeciwia się propozycji brytyjskiej, która, przekazując kwestię do Międzynarodowego Biura Pracy, zmierza właściwie do jej zdjęcia z porządku dziennego.**

Na rzecz rezolucji polskiej wystąpili również delegaci Czechosłowacji, ZSRR, Białorusi i Ukrainy. Delegat Jugosławii odmówił poparcia rezolucji polskiej, tłumacząc się wykrętnie m. in. tym, że Jugosławia „nie jest zainteresowana problemem imigracyjnej siły roboczej".

W głosowaniu Zgromadzenie ONZ przyjęło 45 głosami przeciwko 6-ciu rezolucję brytyjską, przekazującą sprawę do Międzynarodowego Biura Pracy.

Z konferencji Związków Zawodowych

Krajów Azjatyckich i Oceanii

Pekin (PAP). Na kolejnym posiedzeniu **konferencji Związków Zawodowych Krajów Azjatyckich i Oceanii, odbywającej się w Pekinie,** wygłosił przemówienie generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych **Saillant.**

Na wstępie Saillant przekazał w imieniu Federacji gorące pozdrowienia narodowi chińskiemu, stwierdzając, że jego zwycięstwo posiada doniosłe znaczenie w walce przeciwko międzynarodowej reakcji. **Zwołanie konferencji Związków Zawodowych Krajów Azjatyckich, mówca nazwał jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Światowej Federacji Związków Zawodowych.**

Następnie Saillant nakreślił zadania konferencji.

Po Saillant przemówili delegaci Związków Zawodowych Północnej Korei, Mongolskiej Republiki Ludowej, Kazachstańskiej SRR, Indonezji, Vietnamu, Iranu, Południowej Korei, Indii, Cejlonu i Chin.

Chłopi sycylijscy

walczą o ziemię

Rzym (PAP). Ilość małorolnych i bezrolnych, którzy zajęli leżącą odłogiem ziemię wielkoobszarniczą w prowincji Palermo na Sycylii, wzrosła do 15 tysięcy osób.

Kto zwycięży w II etapie?

Współzawodnictwo górników Polski i ČSR

KATOWICE (PAP). Do Czechosłowacji wyjechała 18 bm. 10-osobowa delegacja górników polskich, aby wziąć udział w konferencji, mającej na celu **ustalenie wyników II etapu współzawodnictwa między trzema kopalniami polskimi: „Sosnowiec", „Andaluzja" i „Rymer" i trzema kopalniami zagłębia ostrawsko-karwińskiego.**

W pierwszym etapie współzawodnictwa trwającym trzy miesiące zwyciężyli górnicy polscy różnicą 67,3 punktu.

25 listopada

masy pracujące Francji zaprotestują

przeciwko reakcyjnej polityce rządu

PARYŻ (PAP) — CGT opublikowała manifest do wszystkich ludzi pracy we Francji, wzywając ich do udziału w 24-godzinnym strajku powszechnym w dniu 25 bm.

CGT stwierdza, że ta wielka manifestacja jedności całej francuskiej klasy robotniczej wbrew kierownikom związków rozłamowych przejdzie pod znakiem zdecydowanej walki o postulaty ekonomiczne i polityczne robotników, a w szczególności pod znakiem sprzeciwu wobec projektu przymusowego arbitrażu rządowego, który zawiesza prawo strajku i zdaje pracujących na łaskę i niełaskę kapitalistów i ich rządu.

Strajk ten stanowić będzie nowy etap w walce z reakcją.

Konstanty Rokossowski

człowiek epopei stalingradzkiej

Surowa jesień nad Donem. Dmie porywisty wiatr, niosąc deszcze i chłód. Wzdłuż rzeki, nad jej biegiem środkowym, ciągnie się front. To linia walki z wrogiem i zmagań z przyrodą. Oto płynie Donem kra, potem woda pokrywa się cienką warstwą lodu. Jakże trudno jest przeprawiać ludzi, sprzęt, amunicję! Jakże trudny jest dowóz do brzegu niskiego, odsłoniętego, błotnistego — przez stepy bezdrożne, bezleśne, gdy kryć trzeba każdy ruch przed oczyma wrogiego lotnika... Wytrwała praca nie ustaje ani na chwilę, a wzmaga się po nocach. Ciągną nad Don ludzie, działa, czołgi, wbija się w dno rzeki pale, przerzuca się przez nią liczne przeprawy; wyrastają punkty obserwacyjne i schrony, rozwidla się sieć okopów. Równocześnie toczą się boje o ulepszenie pozycji, o rozszerzenie przyczółków, boje o każdy pagórek, nieraz o piędź ziemi. **Jesteśmy na Froncie Dońskim.**

Front Doński przygotowuje się do wielkiej operacji. Człowiek w skórzanej kurtce, wysoki, o energicznych ruchach, którego można zobaczyć w dowództwach poszczególnych armii, na punktach obserwacyjnych, przenoszący się szybko z miejsca na miejsce samochodem terenowym, rozmawiający serdecznie z żołnierzem w ziemiance na czołowej pozycji, **człowiek, który wszystko dostrzega, przenikliwy i krytyczny, doradzający i rozkazujący — to dowódca Frontu Dońskiego, generał-lejtenant Konstanty Rokossowski.**

Przysłał go niedawno **pod Stalingrad** Naczelny Dowódca Armii Radzieckiej. **„Oto nasz front, towarzyszu Rokossowski"** — rzekł Stalin w Kwaterze Głównej w rozmowie z nowomianowanym dowódcą Dońskiego Frontu. **„Przekazujemy wam wszystko, co stoi na północ od Stalingradu... Stalingrad przeżywa ciężkie dni. Musi być za wszelką cenę utrzymany. Pomóżcie obrońcom miasta. Atakujcie nieprzyjaciela codziennie, odciągajcie jego siły od Czujkowa".**

II.

Stalingrad, do którego faszyści zbliżali się w końcu sierpnia, po 2-miesięcznej ofensywie letniej 1942 roku, nie był sam przez się celem kampanii. Znaczenie strategiczne Stalingradu było inne. Niemcom chodziło o marsz na północ, wzdłuż Wołgi, o oskrzydlenie Moskwy ze wschodu. Oto dlaczego Stalingrad atakowany był od miesiąca z prawdziwą furią. Coraz nowe jednostki rzucały się na bohaterskie miasto. Jednak — bezskutecznie. Armia Czujkowa, mająca na bliskim zapleczu **ogromną** rzekę Wołgę, walcząca na wąskim, podłużnym przyczółku, nie oddawała gruzów stalingradzkich. Walka trwała i niszczyła faszystowskie wojska.

Tymczasem, dzięki obronie Stalingradu, okrzepła długa linia frontu biegnącego spod Woroneża wzdłuż Donu, potem ku Wołdze i na południe do jezior Kałmuckich, tworząc kąt rozwarty o wierzchołku w Stalingradzie. Naprzeciw trzech frontów: Południowo - Zachodniego, Dońskiego i Stalingradzkiego stało 36 dywizji piechoty, 3 dywizje zmotoryzowane, 5 pancernych i 4 kawaleryjskie dywizje, razem 48 dywizji wspartych z powietrza 3 korpusami lotniczymi. Większa część jednostek zaprawiona była w walkach, w Polsce, Francji, Belgii. Nad Donem zajął wróg brzeg wysoki, położeniem ułatwiający wgląd w zaplecze frontu radzieckiego. Zdawało by się, że z manewru i zaskoczenia wojska radzieckie w tych warunkach nie będą mogły korzystać. Jednakowoż w tym czasie, kiedy faszystowskie wojska czyniły bezskuteczne wysiłki zdobycia Stalingradu, **opracowywany był i przygotowywany plan największej bitwy, jaka wydarzyła się w dziejach ludzkości, genialny stalinowski plan kontrofensywy i niezawodnego zwycięstwa. Należało go tylko doskonale, po mistrzowsku wykonać. Zadanie o historycznej doniosłości spadło na znakomitych dowódców stalinowskiej szkoły — na generałów Wasilewskiego, Watutina, Jerjemienko — i na odwołanego w tym celu z dowództwa** Briańskiego Frontu — Rokossowskiego.

III.

Dzień 19 listopada 1942 roku. We mgle, ścielącej się nad dońskimi stepami, rozległ się grzmot tysięcy dział. Potężne przygotowanie artyleryjskie trwało godzinę i 20 minut, po czym ruszyły do natarcia piechota i czołgi generałów: Watutina i Rokossowskiego. **Było to pierwsze główne uderzenie zadane znad środkowego biegu Donu w kierunku południowym i południowo-wschodnim.** Front drgnął, niemieckie pozycje zostały przerwane; przenosząc się coraz głębiej i głębiej potoczyła się walka na ogromnym obszarze. Następnego dnia dokonane zostało przełamanie obrony hitlerowskiej na południe od Stalingradu przez wojska gen. Jerjemienki, prowadzące walkę w kilku kierunkach i zdążające na spotkanie z wojskami, które wyszły znad Donu. Szybkie grupy pancerne, idące od sukcesu do sukcesu, pokonywały dziennie do 50 km. Piechota średnio — do 20 km, idąc wśród silnej śnieżnej zamieci.

23 listopada pierwsza faza zwycięskiego planu była w pełni przeprowadzona. W niewielkim mieście Kałacz, rzucając się sobie na szyję, powitali się czołgiści, którzy wyszli z prawa i z lewa od Stalingradu. To spotkanie było pierwszą oznaką wielkiego zwycięstwa.

Jaka była główna treść wojskowa sukcesu? Czy zmuszono przeciwnika do ucieczki, czy do odwrotu? Nie! Osiągnięto znacznie więcej. Okrążono go, uniemożliwiono wycofanie się. **Ogromne ugrupowanie na znacznym obszarze pod Stalingradem ujęte zostało w gigantyczne kleszcze, które utworzyły szczelny, żelazny pierścień. Równocześnie powstało kilka mniejszych okrążeń, szybko zlikwidowanych. Równocześnie też część wojsk radzieckich, która posuwała się na zachód, umocniła się na rzekach Don i Czir, tworząc znaczny odstęp między nową linią frontu a okrążonym pierścieniem.**

Było oczywiste, że ci, którzy napadli na Stalingrad, są więźniami Stalingradu. Ale tego nie zrozumiało hitlerowskie naczelne dowództwo, przeceniające swe siły i traktujące nadal obszar zamknięty pod Stalingradem za podstawę do dalszego natarcia. Powstał awanturniczy plan, który przewidywał przedarcie się ku okrążonym wojskom z dwu rejonów: Tormosina i Kotelnikowa. Akcją kierował osławiony Mannstein, który postanowił: nie ratować okrążonych wojsk, lecz przerwać się ku nim i utworzyć nową linię frontu pod Stalingradem.

Próżne były wysiłki Mannsteina. Herszt nie okazał się wodzem. W ciągu grudnia zlikwidowane zostały ugrupowania Mannsteina. Wojska radzieckie posunęły się jeszcze dalej na zachód. Front oddalił się o 150 do 200 km od Stalingradu.

„Bolszewicy umieją wojować" — rzekł wtedy gorzko von Paulus, dowódca 330 tysięcy żołnierzy zamkniętych pod Stalingradem.

(Dokończenie nastąpi)

Tkalnia PZPB Nr 7

cierpi z powodu złej pracy przędzalni

Trzeba przezwyciężyć trudności i wykonać plan jak najrychlej

Tkalnia PZPB Nr 7 nie wykonuje planów produkcyjnych. Wprawdzie gęsto porozwieszane na tablicach ogłoszeniowych apele do tkaczy przypominają o podjętych zobowiązaniach, lecz, niestety, i w październiku plan wypełniono zaledwie w **92 procentach.**

Fatalna przędza

Szukamy przyczyn niepomyślnego objawu. Nie trudno je znaleźć. W tkalni od razu rzuca się w oczy, że na wielu krosnach **tkacze prują tkaninę.** Nie tylko zresztą tkacze, pruciem zajmują się nawet **pomagaczki.** Pomagaczka **tow. Grełowska** opowiada nam, że przez cały dzień chodzi od jednego tkacza do drugiego i pomaga mu przy pruciu towaru. Oczywiście, wskutek tego wiele krosien stoi bezczynnie, gdyż tkacz zatrudniony przy pruciu, zatrzymuje wszystkie swoje krosna z obawy, aby nie powstał błąd w rozpiętych na nich tkaninach. A i z samym pruciem tkacz ma wiele roboty. Musi bowiem zdejmować ciężarki, pociągać osnowy, nakładać ciężarki z powrotem, a przede wszystkim cierpliwie i dokładnie wypruwać wątek po wątku.

Jak informują nas tkacze, powodem ustawicznego prucia jest **wadliwy wątek,** a często i **zła osnowa.** Tkaczka **tow. Dyniak** pokazuje nam taką osnowę, której brzegi wrzynają się w głąb, powodu... zrywanie nitki. Jest to **wina krochmalarzy.** To znów nitka z przylepionym i ukrochmalonym wraz z osnową kurzem wywołuje ...yw i znów trzeba usuwać wiele wątku. Tkaczki chcą wytwarzać dobry towar, z cierpliwością więc usuwają każdy błąd. Rzecz prosta, to wszystko dzieje się kosztem **wykonania planu ilościowego.**

Przędzalnia obciąża tkalnię swymi błędami

W dużym stopniu winę za **niewykonanie planu w tkalni** ponosi więc **przędzalnia.** I to nie tylko przędzalnia „Bawełnianej Siódemki", ale i inne, z których PZPB Nr 7 otrzymują przędzę. A więc znów wychodzi na jaw **sprawa wątku Nr 68,** na który tkacze nadal narzekają. W dalszym ciągu tkwią w nim dawne błędy. Dużo też do życzenia pozostawia **czarny wątek Nr 12,** używany do artykułu U.K. 16, a produkowany w **PZPB Nr 2.** Lecz i przędza, dostarczana z własnej przędzalni, roi się od błędów. Oddział przewijalni nie pracuje właściwie, przepuszczając pęki i zgrubienia. Jest więc zrozumiałe, że **przędzalnia w znacznym stopniu „wykonuje" swój plan kosztem tkalni.**

Brak kontroli i współpracy

W PZPB Nr 7 nie ma dostatecznej **kontroli technicznej.** Błędy przędzy wytwarzanej we własnej przędzalni, bezwzględnie nie powinny zostać przepuszczone na następny z kolei oddział produkcyjny. Widocznie praca majstrów i brakarzy przędzalni nie jest dostatecznie kontrolowana.

Brak też **współpracy między przędzalnią i tkalnią.** Wprawdzie odbywają się zebrania międzyoddziałowe, lecz niestety, nie przynoszą one pożądanych rezultatów. Na zebranie np., w którym uczestniczyliśmy, przybyły przeważnie **tkaczki.** Zjawiło się tylko kilka prządek i to wszystko dobrych i wykwalifikowanych. Nic więc dziwnego, że zażaleń tkaczek, które przyniosły na pokaz wadliwą przędzę, w ogóle „nie przyjęły one do wiadomości". Prawdopodobnie i inne zebrania mają podobny przebieg. Byłoby bardzo pożądane, żeby prócz dobrze zorganizowanych zebrań międzyoddziałowych, zwoływano tkaczy na naradę międzyzakładową z przędzalnią PZPB Nr 2 lub PZPB Nr 5.

Jednak pomimo wielu nastręczających się trudności, tkalnia PZPB Nr 7 powinna energicznie przystąpić do usunięcia tych wszystkich przeszkód. Należałoby więc wprowadzić surową **kontrolę w przędzalni** i często urządzać **narady międzyoddziałowe,** aby prządki poprawiły wreszcie swą pracę.

Organizacja podstawowa i kierownictwo zakładów wykazały znaczne osłabienie czujności, dopuszczając do tak niepomyślnego stanu rzeczy. Wykonanie planu zobowiązaniowego na dzień 7 grudnia stoi już pod znakiem zapytania.

Spodziewamy się jednak, że zakłady, w których zorganizowano pierwszy zespół konkursowy, mające tylu wybitnych przodowników, wytężą wszystkie swe siły, aby najrychlej **wykonać plan roczny.**

M. S.

Listy pełne radości i dumy

śle społeczeństwo łódzkie na ręce

Marszałka Rokossowskiego

Do naszej Redakcji napływają bez przerwy odpisy listów, wysyłanych przez łódzki świat pracy na ręce Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Oto krótkie urywki tych listów, będących wyrazem uczuć, ożywiających całe społeczeństwo:

Pracownicy Centrali Tekstylnej Składnicy Eksportowej Wyrobów Bawełnianych:

„Ślemy Ci, Marszałku, z głębi serca płynące życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i jej Odrodzonego Wojska Polskiego".

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich w imieniu wszystkich pracowników donosi:

„Fakt, że bohater wojny z faszyzmem i uczeń strategii stalinowskiej stanął na czele Odrodzonego Wojska Polskiego oznacza nienaruszalność granic na Odrze i Nysie, umocnienie pokoju i poważny cios dla imperialistycznych planów podżegaczy wojennych".

Związek Zawodowy Energetyków Okręgu Łódzkiego:

„Jesteśmy dumni, Towarzyszu Marszałku, ufni i szczęśliwi, że Wojsko Polskie będzie kierowane przez Was, zwycięskiego wodza w walce z najazdem hord faszystowsko - hitlerowskich, jednego z przodujących dowódców Armii Radzieckiej".

Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Oddział IV — Jedwab. Galant. i Art. Techn.:

„Dołożymy wszystkich sił celem zwiększenia pracy twórczej, pogłębienia współzawodnictwa i racjonalizatorstwa; wzmożemy oszczędność i dyscyplinę pracy i wzmacniać będziemy jedność klasy robotniczej. Wspólnie z Wami, Towarzyszu Marszałku, dążyć będziemy do rozkwitu naszej Ojczyzny".

Związek Zawodowy Kolejarzy przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych:

„Wyrażamy głęboką radość z powodu objęcia przez Was dowództwa nad Odrodzonym Wojskiem Polskim. Ze szczególną radością witamy Was powracającego do kraju, jako syna klasy robotniczej, syna polskiego kolejarza".

Członkowie podstawowej organizacji PZPR przy Straży Pożarnej m. Łodzi:

„Przyrzekamy, że obowiązki nasze wykonywać będziemy jeszcze lepiej, sumienniej i dokładniej. Przyrzekamy podnieść wydajność naszej pracy. Będziemy nadal wysoko trzymać palmę pierwszeństwa w pracach pożarniczych i nadal będziemy wzorem i przykładem dla innych straży pożarnych w Polsce Ludowej".

Aktywna i bojowa postawa agitatora

Tow. Trzeciakowa z PZPB Nr 17 świeci godnym przykładem

W licznych zakładach przemysłowych naszego miasta, pracują już grupy agitatorów z pomyślnymi wynikami. Osiągnięcia produkcyjne wielu placówek świadczą dobitnie o tym, że działalność agitatorów skupiła się przede wszystkim na zagadnieniach wykonania planu, podniesienia jakości i wydajności produkcji i że przyniosła rezultaty.

Jednym z najbardziej owocnie pracujących agitatorów jest **tow. Trzeciakowa PRZODOWNICA PRACY NA SNOWALNI W PZPB Nr 17.**

Tow. Trzeciakowa swoją działalność agitatorską rozwija w tkalni. Zachodzi jednak i do innych oddziałów fabryki. Tow. Trzeciakowa wędruje od warsztatu do warsztatu, ujawniając różne bolączki robotników i usuwając je. Podczas **wprowadzania nowego systemu premiowania w przemyśle bawełnianym,** tow. Trzeciakowa miała do spełnienia poważne zadanie uświadomienia tkaczy o słuszności i celowości nowego systemu. Tkaczki skarżyły się na to, że nie są w stanie wykonać należytego procentu ekstry i primy, ponieważ otrzymują zły wątek. Tu jednak tow. Trzeciakowa energicznie protestowała. Jak to — powtarzała wielokrotnie — przecież i u nas, i w innych fabrykach przodownicy pracy wykonują na tym samym wątku poważne ilości pierwszego gatunku. Trzeba tylko chcieć, pracować pilnie i sumiennie, a napewno wszystkie trudności zostaną przezwyciężone, zaś jakość produkcji się podniesie.

Tow. Trzeciakowa nie ogranicza się tylko do wyjaśniania i tłumaczenia. W każdym wypadku usiłuje istotnie dopomóc robotnikowi w usunięciu braków oraz bolączek. Niedawno zdarzyło się, iż tow. Trzeciakowa zauważyła w tkalni płaczącą przy unieruchomionym krośnie młodą tkaczkę. Zainteresowała się tym wypadkiem bliżej, sprowadziła majstrów i kierownika tkalni, którzy po zbadaniu przyczyny przymusowego postoju krosna doszli do wniosku, że była w tym wina majstra. Uszkodzenie usunięto, a tow. Trzeciakowa zyskała sobie jeszcze jedną robotnicę, darzącą ją zaufaniem i wdzięcznością za okazanie czynnej pomocy.

Sekretarz organizacji podstawowej PZPB Nr 17 **tow. Balcerski** nazywa żartobliwie tow. Trzeciakową **„wścibską kobietą".** I słusznie. Gdziekolwiek w zakładzie dzieje się źle, tam zawsze można spotkać tow. Trzeciakową, radzącą wspólnie z robotnikami nad usunięciem braków. W swoim czasie w snowalni, gdzie pracuje tow. Trzeciakowa, bardzo dużo, bo aż 30 skrzyń szpulek przędzy miesięcznie odsyłano do odpadków wskutek niedbałego obchodzenia się z nią i brudzenia jej. Obecnie dzięki energicznej akcji tow. Trzeciakowej ilość ta spadła do jednej skrzyni miesięcznie.

Za zaoszczędzenie 29 skrzyń przędzy miesięcznie tow. Trzeciakowa uznana została **mistrzynią oszczędności** i nagrodzona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Żaden błąd w produkcji, żadne zaniedbanie nie ukryje się przed jej czujnym okiem.

Ostatnio tow. Trzeciakowej powierzono opiekę nad kołem ZMP, z czego już w krótkim czasie wywiązała się doskonale, dopomagając młodzieży do stworzenia 7-miu brygad produkcyjnych. W czasie **Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko- Radzieckiej** tow. Trzeciakowa potrafiła przysporzyć Towarzystwu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej **46** nowych **członków.**

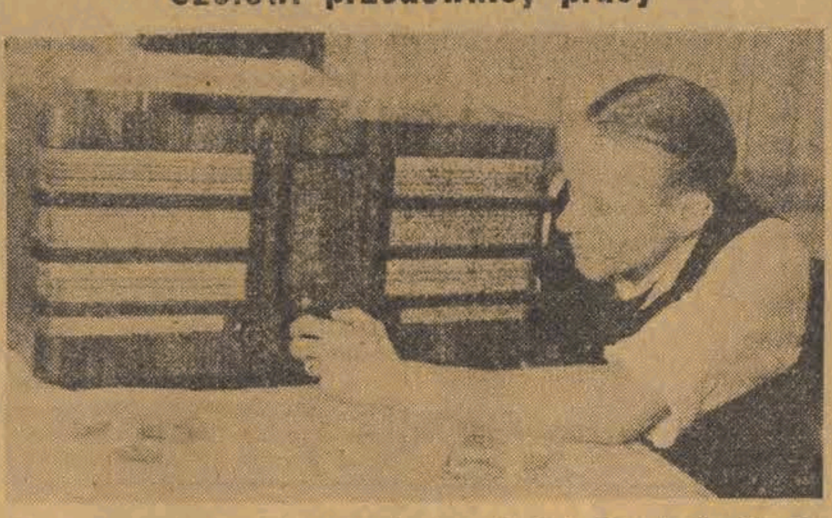
Tak więc na każdym odcinku, czy to w pracy produkcyjnej czy społecznej, aktywna i bojowa postawa agitatora podnosi jakość oraz ilość produkcji, usprawnia pracę organizacji społecznych i zbliża organizację partyjną do mas bezpartyjnych przez zainteresowanie się i usuwanie bolączek robotników.

Swoją ofiarną i aktywną pracą agitatorki tow. Trzeciakowa, długoletnia robotnica PZPB Nr 17, zasłużyła na zaufanie i sympatię załogi oraz szacunek organizacji partyjnej.

Kar.

Na Froncie Współzawodnictwa Pracy

Czołowi przodownicy pracy



Stanisław Wróbel z zainteresowaniem przysłuchuje się audycji radiowej.

Ob. Stanisław Wróbel — pracownik oddziału przykrojowni, jest jednym z tych pracowników naszego zakładu, którzy pierwsi ocenili rolę socjalistycznego współzawodnictwa pracy. To uświadomienie społeczne pozwoliło tow. Wróblowi nie tylko prowadzić szeroką akcję propagandy współzawodnictwa, lecz stało się źródłem jego wielkich sukcesów w pracy.

Siedmiokrotny zwycięzca we współzawodnictwie indywidualnym, osiągnął nowy rekord w miesiącu październiku, wykonując bazy produkcyjne w 226 procentach. Te wspaniałe osiągnięcia zwiększyły znacznie jego zarobki i przyczyniły się również do tego, że w uznaniu jego zasług Centralny Zarząd przyznał mu w nowowyremontowanym domu dwupokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, a dyrekcja naszej fabryki i Rada Zakładowa ofiarowały mu na uroczystej akademii, poświęconej uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, piękny radioodbiornik.

Rywalem tow. Wróbla jest młodzieżowy przodownik pracy, ob. Longin Czaja, który w miesiącu październiku wykonał normę w 186,28 procentach.

Pomiędzy obu przodownikami pracy trwa szlachetny wyścig o tytuł najlepszego pracownika naszych zakładów.

Maria Michalak
korespondent fabryczny „Głosu"
z ZZPG Wytwórnia Nr 5

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Robotnicy PZPB Nr. 4

strajkującym włókniarzom francuskim

Załoga nasza wysłała w pierwszych dniach października list do włókniarzy francuskich, a w tych dniach otrzymaliśmy od nich odpowiedź. Serdeczny list tkaczy i przędzalników z Roubaix stał się tematem żywej dyskusji całej załogi naszych zakładów.

Na zebraniu padł wniosek, aby zebrać składkę na strajkujących włókniarzy. Inicjatywa jednego z robotników została entuzjastycznie przyjęta przez całą załogę. Z równym entuzjazmem zebrani przyjęli zaproponowaną treść listu do robotników z Roubaix. W liście czytamy:

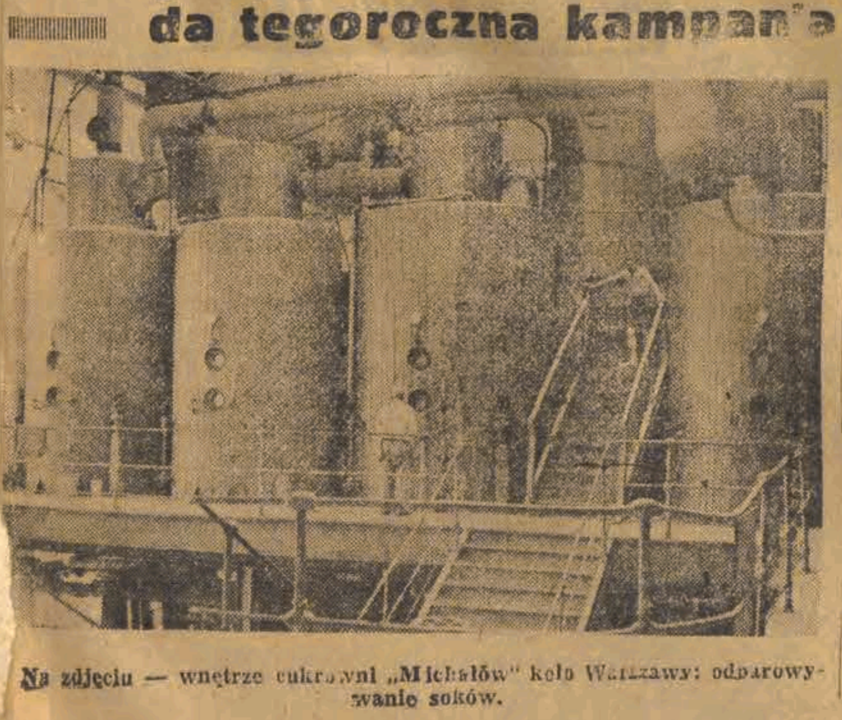
„Walka Wasza musi być walką zwycięską, za Wami stoją nie tylko włókniarze naszych zakładów, całej Polski, lecz wszyscy proletariusze świata. Postanawiamy przeprowadzić dobrowolną składkę wśród naszych robotników, a pieniądze przesłać Waszym głodnym, chorym i cierpiącym dzieciom.

Ślemy Wam braterskie pozdrowienia".

Za gorącymi słowami naszych robotników poszły i czyny. W ciągu pierwszych dwóch godzin trwania zbiórki wpłynęło już 5.000 zł.

Maria Majewska
korespondent fabryczny „Głosu"
z PZPB Nr 4

800 tysięcy ton cukru da tegoroczna kampania



Na zdjęciu — wnętrze cukrowni „Michałów" koło Warszawy: odparowywanie soków.

Bilety ulgowe to jeszcze nie wszystko

Prosimy o prelekcje wstępne w Filharmonii

Przechodząc kilka dni temu obok Filharmonii Łódzkiej, z prawdziwą radością przeczytałem plakat, zapowiadający **koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej.** Poinformowano mnie również, że bilety ulgowe można nabyć w ORZZ-cie. Ponieważ bardzo lubię muzykę radziecką, z prawdziwym zadowoleniem poszedłem na ten koncert. Niestety, na program złożyły się utwory muzyki symfonicznej — popularnie zwanej „poważną". Nie zrozumiałem koncertu, a jak się później przekonałem, takich, jak ja, było znacznie więcej.

Jestem robotnikiem, przed wojną nikt nie wyjaśniał mi, jak należy słuchać i rozumieć muzykę, nigdy zresztą nie uczęszczałem na koncerty. Dziś my, robotnicy, z przyjemnością chcielibyśmy korzystać z organizowanych dla nas przez ORZZ koncertów, ale często nie jesteśmy do tego dostatecznie przygotowani. Po prostu nie pojmujemy w pełni muzyki poważnej. Trzeba więc nam w tym pomóc, trzeba nas uczyć.

Czy Związek Zawodowy Muzyków Polskich lub Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki nie mógłby przed każdym koncertem dla świata pracy urządzić prelekcji, jak to się czyni dla młodzieży szkolnej? Wydaje mi się, że wówczas niewątpliwie wzrosłaby frekwencja robotników w Filharmonii.

Nie wolno zapominać, że dla udostępnienia ludziom pracy rozrywek kulturalnych, nie wystarczą tylko ulgowe bilety.

Stały czytelnik „Głosu"
„Aktywista"

Robotnicy odgruzowują Bałuty

200-tu pracowników naszych zakładów ostatniej niedzieli pracowało w ciągu 4 godzin przy odgruzowaniu Bałut.

Wspólna nasza praca przyniosła duże korzyści. Z jednej strony dała znaczne oszczędności i przyczyniła się do przyśpieszenia odbudowy zniszczonej części miasta, równocześnie zaś dla samych naszych pracowników miała poważne znaczenie wychowawcze. Pracowaliśmy wszyscy razem, robotnicy i kierownicy administracji, aktywiści partyjni oraz towarzysze bezpartyjni, wszyscy jednakowo zadowoleni ze spełnianego obywatelskiego obowiązku.

4 godziny minęły szybko. Po zakończeniu pracy jednogłośnie uchwaliliśmy wezwać do akcji odgruzowania Bałut naszych kolegów z Łódzkiej Fabryki Obuwia Nr 2. Zobaczymy, kto z nas ofiaruje większą ilość roboczo-godzin, poświęconych oczyszczeniu Bałut.

Z. Paczyński
korespondent fabryczny „Głosu"
z Zakładów Rymarskich Nr 2

Kurs kreśleń technicznych

dla racjonalizatorów

Ruch racjonalizatorski w zakładach PZPW Nr 2 przybiera coraz rozleglejsze formy. Najlepszym tego wyrazem jest fakt, że w samym tylko miesiącu październiku do Zakładowej Komisji Ulepszeń wpłynęły cztery wnioski. Wszystkie zostały zatwierdzone, a projektodawców nagrodzono premiami o łącznej wysokości 26.000 złotych.

Ostatnio nasza Komisja Ulepszeń zorganizowała dla racjonalizatorów oraz dla wszystkich chętnych kurs kreśleń. Sądzimy, że opanowanie techniki kreśleń, a co za tym idzie zapoznanie się z podstawowymi zasadami maszynoznawstwa, pomoże naszym racjonalizatorom w ich pracy i pobudzać ich będzie do dalszych ulepszeń.

Czy takie kursy nie powinny również powstać i w innych zakładach?

J. Grodzki
korespondent fabryczny „Głosu"
PZPW Nr 2

Nowe kluby racjonalizatorów

Zapowiedź narady racjonalizatorów i naukowców obudziła ogromne zainteresowanie we wszystkich zakładach pracy. Wyrazem tego są licznie powstające kluby racjonalizatorów i wynalazców. W ostatnich dniach zorganizowano kluby w następujących zakładach:

W PZPB Nr 14 (przewodniczący — dyrektor Wizner, sekretarz — tow. Słodkiewicz).

PZPW Nr 6 (przewodniczący — tow. Maciaszek, kierownik warsztatów mechanicznych, sekretarz — tow. Stefański). PZPB w Rudzie (przewodniczący — dyrektor Maj, sekretarz — tow. Gryga). PZPW Nr 38 przewodniczący — tow. Ogłodziński, majster warsztatu mechanicznego, sekretarz — tow. Pietraszewski). PZPW Nr 36 (przew. — dyr. Olszak, sekr. — tow. Łukaszewicz). PZPDz. Nr 2 (przew. — tow. Sobis, sekretarz — tow. Jaskóła, majster). PZPB i W Nr 22 (przew. — tow. Kuzdro, sekretarz — tow. Kaszica) i PZPW Nr 39 (przew. — tow. Różniakowski, sekretarz — tow. Ostrowski).

PROMYK



Włodek ze Stalingradu

Ruiny Warszawy są wam znane. Słyszeliście o nich, widzieliście je na zdjęciach w kinie, a zapewne niektóry z was oglądał je własnymi, szeroko otwartymi ze zgrozy oczyma.

Dużo mamy w Polsce ruin.

Więcej ich jeszcze było w Związku Radzieckim, gdzie hitlerowscy barbarzyńcy zniszczyli setki miast i dziesiątki tysięcy wsi.

Wśród tych spustoszeń, jak pomnik bohaterstwa i męczeństwa, pierwsze miejsce zajmuje Stalingrad. W ciągu prawie pół roku waliły się nań setki tysięcy kilogramów żelaza i stali. A broniły tego miasta nie tylko bohaterskie pułki Armii Radzieckiej. Bronili go również mieszkańcy — mężczyźni, kobiety, dzieci...

—o—

Noc była ciemna i chłodna. Wśród mroku ponuro majaczyły postrzępione kontury ścian zrujnowanych domów.

Wokół panowała cisza.

Nie wiele było cichych nocy w Stalingradzie. Cisza świadczyła przeważnie o przygotowaniach ze strony Niemców. Toteż wzdłuż całej linii obrony radzieckiej, wartownicy pilnie wpatrywali się w nocną ciemność.

Oto jeden z nich. Wysunięty do połowy z okopu, porusza się niespokojnie i wytęża wzrok.

— Towarzyszu kapitanie — odzywa się wreszcie przyciszonym głosem w stronę pobliskiej ziemianki.

— Czego?!

— Pozwólcie zameldować.

Płaszcz — namiot, zasłaniający wejście, uniósł się w górę i wkrótce obok żołnierza wyrosła barczysta postać dowódcy kompanii.

— Co się stało?

— Ktoś się skrada w naszą stronę. Widziałem przebiegający cień. O! Patrzcie, znów się pokazał. Idzie prosto na nas. Ależ to jakiś chłopczyk, zdaje mi się!

— Tak, to jakiś chłopiec — potwierdził kapitan — a no, krzyknij na niego.

— Stój, kto idzie! — huknął groźnie żołnierz.

— Ja — odpowiedział dziecięcy głosik.

— Podejdź no tutaj, panie „Ja". Szybko.

Po chwili drobny chłopczyk znalazł się w okopie.

— Czego się włóczysz po nocy?

Niemcy mnie przysłali, żebym wywiedział się, gdzie co jest u was.

— Też sobie zwiadowcę znaleźli. A nie kłamiesz to?

— Prawdę mówię. Moją maleńką siostrę zabrali i powiedzieli, że jak po trzech dniach nie wrócę, to ją zabiją.

Tu załamał mu się głos i chłopiec zapłakał. Kapitan wziął go za rękę, wprowadził do ziemianki i dał mu do ręki pajdę chleba z masłem

— Słuchaj no, mały — odezwał się po chwili kapitan — znasz się ty na rodzajach broni?

— Mhm — odpowiedział twierdząco, mając pełne usta chleba.

— A czy mógłbyś powiedzieć mi, mniej — więcej, gdzie są ustawione działa, karabiny maszynowe i moździerze?

— Tak, bo ja specjalnie starałem się zapamiętać to wszystko.

Po półgodzinnej rozmowie, podczas której kapitan szybko robił notatki, wszystkie wiadomości chłopca zostały usystematyzowane i dawały w przybliżeniu obraz obrony niemieckiej na tym odcinku.

Dowódca kompanii polecił chłopcu położyć się spać i skierował się w stronę wyjścia.

— Towarzyszu kapitanie! — zawołał nieśmiało chłopczyk. Czy mojej siostry nie zabiją hitlerowcy?

— Nie zabiją! Nie dopuścimy do tego. Już jutro będzie razem z tobą. Daję ci na to oficerskie słowo.

Chłopczyk głęboko westchnął.

— Ona jest zupełnie malutka i głupiutka. Będzie się bała.

— A gdzie wasi rodzice? — zapytał kapitan i nagle zrozumiał całą niestosowność swego pytania. Jednak cofnąć się już było za późno.

Chłopiec odpowiedział krótko:

— Zabili ich.

Następnego dnia, wieczorem, kompania kapitana Abrasimowa dokonała niespodziewanego napadu na pozycje niemieckie. Nie spodziewający się niczego hitlerowcy opuścili w popłochu kilkanaście domów. W jednym z nich, w piwnicy, znaleziono przy życiu trzyletnią dziewczynkę.

Przeminęły straszliwe dni. Niemców rozgromiono. Wspólnym wysiłkiem narodu radzieckiego Stalingrad został odbudowany. Na miejscu ruin wznoszą się obecnie piękne gmachy. Dla dzieci stalingradzkich nadeszły dni wytchnienia i radości. Otaczane troskliwą opieką, zapomniały o dniach grozy, zapomniały o swych okropnych przeżyciach. Mają własne domy, ogrody, szkoły, i mają nawet kolej.

Tak, to prawda. Własną, najprawdziwszą kolej, składającą się z malutkiej lokomotywy i maleńkich wagonów. Maszynista, palacz, konduktorzy, zawiadowcy stacji, to wszystko dzieci. I żebyście widziały, jak sprawnie działa ta dziecięca kolejka, jak poważnie spełnia ją swe obowiązki zatrudnieni na niej młodzi pracownicy. Aż dziw bierze, patrząc na to.

Oczywiście, pasażerami są również dzieci. Poważnie, bez hałasu wykupują bilety w kasie (kasjer wprawdzie jest bezwasy, ale nigdy mu nie brakuje w kasie ani kopiejki), wsiadają do wagonów—i dalej w świat. Podróż nie trwa długo, gdyż linia ma tylko trzy kilometry długości, ale przyjemności bywa co niemiara.

Ale przyjrzyjmy się maszyniście. Twarzyczka jakoś dziwnie znajoma. Ależ tak, zgadza się, to ten chłopczyna, który nie dał się Niemcom skusić do zdrady swoich i tyle cennych wiadomości udzielił dowódcy kompanii! Jednym słowem, to ten sam Włodek Kałasznikow.

Jeśli was interesuje, co się dzieje z jego siostrą, to mogę wam powiedzieć, że chodzi już do czwartej klasy jedenastoletniej szkoły.

Dzieci radzieckie piszą do dzieci polskich

Pomiędzy młodzieżą polskich i radzieckich szkół podstawowych nawiązana została żywa wymiana listów.

Przed kilku miesiącami uczniowie szkoły podstawowej w Czersku, pow. grójeckiego, wysłali do dzieci w Kazaniu pozdrowienia wraz z prośbą o obszerny opis Wołgi.

W odpowiedzi na ten list, dzieci otrzymały od uczennic żeńskiej szkoły podstawowej Nr 35 w Kazaniu artystycznie oprawny w czerwone płótno album, ilustrujący piękno i bogactwo ojczyzny socjalizmu. Napis na albumie wykonany złoconymi literami głosi: „Dla polskich przyjaciół od uczennic podstawowej szkoły żeńskiej Nr 35 w Kazaniu".

Do upominku dołączono list, w którym dzieci radzieckie piszą m in.:

„Drodzy Koledzy i Przyjaciele! Byliśmy bardzo radzi, kiedy otrzymaliśmy od Was list. Pragniemy wiedzieć o Was jak najwięcej, o Waszej demokratycznej Ojczyźnie, o życiu polskich dzieci.

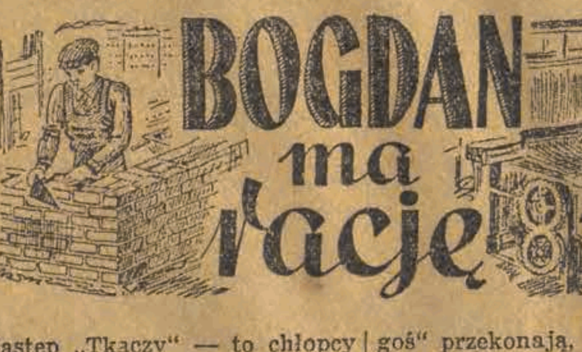
Pytacie, czy kochamy Wołgę. Naturalnie, że my ją bardzo kochamy. Kochamy naszą Ojczyznę, Ojczyznę socjalizmu, młodości i radości. Pod wodzą Partii Komunistycznej wiele zmieniło się w latach władzy radzieckiej.

Wołga — czytamy w dalszym ciągu listu — jest potężnym źródłem energii i orzeźwia powietrze naszego kraju. My, pionierzy, kochamy ją i uczymy się cenić naszą siwą Wołgę.

Każdego lata pływamy ze swoim pionierskim obozem do Astrachania i z powrotem. Nad Wołgą leży wiele sławnych i historycznych miast, jak Stalingrad".

List kończy się pięknym wierszem o Wołdze.

Bogdan ma rację



Zastęp „Tkaczy" — to chłopcy z fabrycznej Łodzi. Kochają też rodzinne miasto na swój sposób, gorąco i szczerze. Wprawdzie wydziwiają na chodnik przed szkołą, że dziurawy, że w powietrzu pełno sadzy i że matki koszul doprać nie mogą. Choć tak na ucho, między nami mówiąc, to nie tak powietrze brudzi, jak... ale nie będziemy ich obmawiać, bo chłopcy z nich szczerzy i kiedy ktoś słowo tam na Łódź powie, to gotowi tak długo dowodzić, że albo tego „kogoś" przekonają, albo się śmiertelnie obrażą.

W październiku ojciec zabrał z sobą Alka na kilka dni do Stolicy. Wyobraźcie sobie straszną awanturę, jaka wybuchła po powrocie Alka, który najspokojniej oświadczył kolegom, że widział takie wspaniałości, aż w głowie dostał lekkiego zawrotu i on Alek twierdzi, że Warszawa bardziej mu się podoba niż Łódź!

Tynk z sufitu białymi płatkami osypywał się na podłogę od wrzasku, jaki podniósł się po słowach Alka.

Chłopcy skakali sobie do oczu — To on „łodziak" nie uważa, że wysokie, czerwone kominy, olbrzymie huczące fabryki są najpiękniejsze?

A nasz Ogród Zoologiczny, największy w Europie rzucił druzgocący argument Wojtek.

Tymczasem Alek machnął lekceważąco ręką, tak, jakby opędzał się przed muchą i zaczął opowiadać o Trasie W-Z, o wspaniałym tunelu, jeżdżących schodach.

Chłopcy słuchali. Wprawdzie o tym nie raz już czytali w gazetach, oglądali ilustracje, ale to było jakieś dalekie, i nieznane. A tutaj opowiada o tych wszystkich cudach Alek, ich kolega, który sam tam był i wszystko widział, ba, nawet na schodach jeździł!

— Wiecie — mówił Alek — chodziłem ulicami, a w głowie to mi tak szumiało, jakbym kijem oberwał, od tego ruchu i zgiełku warszawskiego. Mówię wam, nie wiadomo było na co patrzeć, czy na auta, tramwaje, „trajlusie", czy na nowe, wielkie i piękne domy. Jedne i drugie się spieszą i pędzą, tylko auta prosto, przed siebie gładziutkim, czarnym asfaltem, a domy pną się i spieszą do góry, piętro za piętrem.

Alek zadowolony z wrażenia, jakie zrobił, mówił dalej. — A Mariensztat i rynek, to tak ślicznie wyglądają, że odejść stamtąd się nie chce.

A wiecie, dlaczego Warszawa, tak szybko się odbudowuje? — Bo robotnik dzisiaj rozumie, że buduje dla kraju, dla Stolicy, dla siebie, że pracować winien co raz sprawniej i szybciej. Na ulicach Warszawy widać wielkie tablice, na których wypisuje się wyniki współzawodnictwa pracy, podaje przodowników pracy. Jak jeden murarz położy w ciągu dnia 150 cegieł, to drugi mówi, spróbuję więcej i kładzie 20.000.

Warszawa to — Alek szeroko opisał, w powietrzu ręką koło — co miało chyba znaczyć, że więcej słów podziwu dla Stolicy znaleźć już nie może.

Chłopcy siedzieli cicho, zachwyceni cudami, o których im Alek opowiadał, a jednocześnie gdzieś tam w głębi, czuli zawód, że „ich Łódź nie ma takiej Trasy W—Z, ruchomych schodów..."

Słuchajcie, chłopcy — odezwał się zastępowy Bogdan — ja uważam, że Warszawa, jak i Łódź ma swoiste piękno i urok, a zainteresowania i wysiłek każdego Polaka skupiają się w każdym miejscu, przy każdej pracy ważnej dla wszystkich, dla całego narodu i tak, jak w Warszawie murarz kładzie tysiąc cegieł więcej, podnosi swój rekord, aby prędzej wybudować dom, tak samo w Łodzi tkacz zwiększa jeszcze wydajność na maszynie, by wyprodukować dodatkowo nowe metry tkanin.

— A ja widziałem w Warszawie robotnika, który miał w bluzę wpięty order Sztandaru Pracy — wtrącił Alek.

— Tak, — kiwnął głową Bogdan — ale i w Łodzi mamy swą Wandę Gościmińską i Dorucha i wielu innych robotników, którzy otrzymali to zaszczytne odznaczenie za swą wydajną, niestrudzoną pracę. W Polsce Ludowej wartość pracy jest wszędzie jednakowa i państwo nagradza każdego, kto przy swym warsztacie pracy na to zasłużył.

Dzieci piszą do „Promyka"

Kochany Promyku!

Bardzo lubię łucznictwo. Na boisku szkolnym nasi starsi koledzy często strzelają do dużych, słomianych tarczy z pięknych, prawdziwych łuków. Kiedy ja chciałem również spróbować strzelić z łuku, śmieli się ze mnie i powiedzieli mi, że łucznictwo dla takich szkrabów nie nadaje się, nawet łuku bym nie potrafił naciągnąć, co innego oni, mają już 14 lat. Oczywiście musiałem odejść, ale myślałem, że nie mają racji, bo przecież mam już 10 lat, a łuk, który sobie zrobiłem z gałęzi umiem dobrze naciągnąć i celnie strzelić. Ale ja chciałbym strzelać z dużego, pięknego łuku, jak moi starsi koledzy.

Karol Borkowski
z zastępu „Włókniarzy"

Miły Karolku!

Łucznictwo jest pięknym sportem, który wielostronnie ćwiczy nasze mięśnie i ruchy. Wyrabia siłę, opanowanie, spostrzegawczość, pewność, ale też wymaga pewnych warunków, którym łucznik musi odpowiadać, aby dobrze i celnie strzelać. Nie wystarczy więc, Karolku, umieć dobrze napiąć łuk z gałęzi, ale trzeba przede wszystkim poznać dobry łuk, jego budowę, nauczyć się właściwej postawy łuczniczej, przez gimnastykę wyrobić swe mięśnie i ruchy i po dłuższych ćwiczeniach wyrobić celność strzału.

Może Twoi starsi koledzy strzelali z łuku, którego Ty byś rzeczywiście nie mógł napiąć, bo są tzw. łuki „twarde", przy których trzeba mieć dużo siły i wiele poćwiczyć, nim się dobrze będzie strzelać. Ale ty, Karolku, nie potrzebujesz strzelać z takich łuków. W Twojej drużynie, a już na pewno w hufcu harcerskim są łuki, równie piękne i duże, na których będziesz mógł ćwiczyć i nauczyć się celnie strzelać. Łucznikiem może być nie tylko kolega, który ma 15 lat, ale także 10-letni „szkrab". Niedawno były w Warszawie łucznicze mistrzostwa harcerskie, w których brali udział chłopcy w Twoim wieku i osiągali piękne wyniki. Masz więc przykład, że nie wiek, ale przygotowanie łucznika jest rzeczą najważniejszą, a rzetelność i wytrzymałość są głównymi cechami dobrego sportowca.

Redaktor

Czy wiecie, że:

...na terenie całej Polski jest obecnie 8.270 drużyn harcerskich? W województwie łódzkim istnieje 664 drużyn, z tej liczby na terenie samej Łodzi jest 130 drużyn harcerskich i 60 drużyn zuchowych.

...łódzka organizacja Związku Harcerstwa Polskiego rzuciła hasło: — Powiększymy nasze szeregi o 150 proc. W każdej szkole przynajmniej jedna drużyna harcerska! W tej chwili na 131 szkół powszechnych na terenie m. Łodzi w 76 szkołach są drużyny.

...w najbliższym czasie w pozostałych 54 szkołach powstaną drużyny harcerskie.

...w ciągu jednego roku miasto Łódź będzie miało tyle drużyn harcerskich, ile liczy obecnie całe województwo łódzkie.

...do roku 1951 powstanie 251 nowych drużyn harcerskich i 215 drużyn zuchowych. To będzie wstęp do urzeczywistnienia masowości harcerstwa, kiedy w każdej klasie szkolnej, będzie jedna drużyna harcerska!

Przygody Jacusia



Jacuś: Deszcz leje jak z cebra, a my mamy tylko laski.
Jurek: Gdybyśmy tak mieli parasol zamiast laski.

Jacuś: Czekamy już pół godziny, spóźnimy się na zbiórkę.
Jurek: Chyba już pójdziemy.

Jacuś: Mam pomysł! Spójrz na tego starszego pana.
Jurek: Ma gruby i duży płaszcz. Na pewno deszczu nie czuje.

Jacuś: Przydały się laski, co?
Jurek: Świetny parasol, ani kropli deszczu.

Rzeczy ciekawe

NAJSTARSZE TECHNIKUM

Ostatnio — 240 rocznicę swego istnienia obchodziło Technikum Metalurgiczne w Niżnym Tagilu na Uralu. Jest to najstarszy zakład naukowy, założony na polecenie Piotra I w 1709 roku przy Zakładach Niewiańskich, a następnie przeniesiony do Niżnego Tagilu. Studiuje w nim obecnie 1.200 chłopców i dziewcząt.

MOTYL I JAŚMIN Z KOLOROWYCH KAMIENI...

W Leningradzkim Ermitażu (Ermitaż — galeria obrazów) przechowuje się wspaniałą wazę z jaspisu, wykonana przed stu laty przez słynnych szlifierzy zakładów koływańskich na Ałtaju (Syberia). Obecnie w leningradzkiej artystycznej szkole rzemieślniczej Nr 24 kształcą się młodzi szlifierzy, przybyli z górzystego Koływania.

Dwóch koływańczyków — Tichobajew i Soprykin, ucząc się w szkole, wykonali z kamienia obraz pt. „Motyl na gałęzi jaśminu". Artyści użyli jaspisu, nefrytu, górskiego kryształu i innych kamieni kolorowych. Obraz został wysoko oceniony przez specjalistów.

Obecnie na drugim i trzecim kursie uczelni kształci się 25 młodych szlifierzy koływańskich.

19 listopada

Z życia Partii

Uwaga, wykładowcy Dzielnicy Śródmieście!

Seminarium dla wykładowców wyznaczone na dzień dzisiejszy (19.11.) nie odbędzie się. Seminarium to odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15. Na seminarium należy gruntownie przygotować temat „Referat Tow. Bieruta na III Plenum KC PZPR".

Uwaga, Członkowie Komisji Szkoleniowej Dzielnicy Śródmieście!

Naznaczona na dzień 19 bm. odprawa Komisji Szkoleniowej została przełożona na dzień 23 bm. godz. 17. Z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga, wykładowcy i asystenci Dzielnicy Śródmiejska-Lewa!

Wydz. Propagandy komunikuje, że seminaria, które dotychczas odbywały się na Dzielnicy w soboty, zostają przesunięte na poniedziałki. Dnia 21 bm. — kolejne seminarium.

Obecność wszystkich wykładowców i asystentów obowiązkowa.

UWAGA, PZPR-owcy z Uniwersytetu Łódzkiego.

Egzekutywa Komitetu Podst. Org. Partyjnej PZPR przy Uniwersytecie Łódzkim zawiadamia, że w niedzielę, dnia 20.11. br. o godz. 9-ej odbędzie się zebranie pracowników naukowych, administracyjnych i studentów — członków PZPR, w lokalu „Anatomicum" przy ul. Narutowicza 60.

Obecność obowiązkowa.

Młodzież polska w szeregach walki o pokój

Uroczysty obchód Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Łodzi

W dniach 13—20 listopada młodzież całego świata, a w szczególności krajów Demokracji Ludowej, obchodzi uroczyście Międzynarodowy Tydzień Studenta. Na licznych wiecach i zebraniach 3,5 miliona młodzieży studiującej z 71 krajów świata zamanifestowało swoją niezłomną wolę wytrwałej walki o utrwalenie pokoju.

Tegoroczny Międzynarodowy Tydzień Studenta zmobilizował masy studiującej młodzieży państw demokratycznych ze **Związkiem Radzieckim na czele do walki o pokój i sprawiedliwość społeczną.**

Przebieg uroczystości Międzynarodowego Dnia Studenta wykazał w całym kraju całkowitą gotowość polskiej młodzieży studiującej do rozszerzania frontu solidarności z młodzieżą krajów kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych, walczącą o wyzwolenie narodowe i społeczne, gotowość bezkompromisowej walki z imperializmem, usiłującym wykorzystywać zdobycze nauki do przygotowywania barbarzyńskich narzędzi masowego zniszczenia.

We wszystkich uniwersyteckich miastach Polski młodzież zebrana masowo na akademiach i wiecach, uchwaliła rezolucję, dając wyraz radości z zacieśniającej się stale **przyjaźni polsko - radzieckiej.**

Specjalnie uroczyście obchodziła Międzynarodowy Tydzień Studenta **młodzież łódzka.** W ubiegłą niedzielę grupa, złożona z około 1.000 studentów, udała się na Bałuty celem odgruzowywania terenu pod budowę osiedla robotniczego. Oficjalne otwarcie Tygodnia nastąpiło na **akademii w sali Filharmonii,** w której wzięli udział przedstawiciele władz miejskich.

W ciągu całego tygodnia odbyły się liczne imprezy propagandowe i kulturalne, a w dniu 17 bm. urządzono wielki wiec studencki w hali „Wimy" oraz pochód ulicami miasta z udziałem około 6.000 studentów łódzkich uczelni.

W dniu dzisiejszym słuchacze Wyższej Szkoły Muzycznej dają wielki koncert w sali Filharmonii Łódzkiej, a w godzinach wieczornych odbędzie się bal studencki w gmachu Wyższej Szkoły Aktorskiej.

Międzynarodowy Tydzień Studenta zakończy się w naszym mieście w niedzielę, dnia 20 bm. — pracą przy odgruzowaniu Bałut. Symboliczne rozpoczęcie Tygodnia i jego zakończenie pracą przy **budowie osiedla robotniczego** jest świadectwem, że **łódzka młodzież akademicka ściśle związana z klasą robotniczą, widzi w pracy przyszłość i szczęście Polski Ludowej.**

Kar.

Zebranie Koła TPPR

Dnia 20 listopada o godz. 10 rano odbędzie się zebranie koła TPPR przy PZPR Dzielnica Śródmieście-Prawa, ul. Gdańska 75.

Członków i sympatyków zaprasza zarząd.

Uwaga, dziennikarze!

W niedzielę, dnia 20-go listopada, o godz. 10.30 w lokalu Związku Zawodowego Dziennikarzy odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku.

Ze względu na ważność spraw — obecność obowiązkowa.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Gdzie ukrył się Wydział Abonentów PR

Ob. Stanisław Krasiński w czerwcu br. zgłosił rezygnację z aparatu radiowego do Wydziału Opłat PR. w Łodzi i oto, co od tej chwili przeżywa: „Co miesiąc otrzymuję pismo z żądaniem uiszczenia opłaty za posiadany radioodbiornik, którego już dawno w domu nie ma. Zawiadomiłem już o tym Dyrekcję Polskiego Radia w Łodzi, Dyrekcję — w Warszawie, złożyłem odpowiedni wniosek na Poczcie Głównej w Łodzi i w Urzędzie Pocztowym w Rudzie, gdzie mieszkam. Nic nie pomaga. Regularnie — jak w zegarku — co miesiąc nadchodzą rachunki. Zastanawiam się, gdzie ukryło się biuro abonentów Polskiego Radia?...".

Ob. Krasiński okazał nam plik papierów, jaki zgromadził od czerwca br. do chwili obecnej. Wydawałoby się, że wszystkie niezbędne formalności załatwił, a jednak... Oczekujemy wyjaśnień ze strony Dyekcji Polskiego Radia w Łodzi. Jest niedopuszczalne, aby tyle razy składane zawiadomienia ginęły w tajemniczy sposób.

Lecznictwo społeczne na progu poprawy

Ubezpieczalnia usprawnia swą działalność

Ułatwienie odbioru zasiłków chorobowych robotnikom. — Rejestracja lekarzy. — Rejony i Ośrodki Zdrowia ulepszą swą pracę

Ostatnio w Łodzi odbyła się narada **przedstawicieli Związków Zawodowych, Ubezpieczalni Społecznej i robotników,** w sprawie wypłacania zasiłków chorobowych w zakładach pracy, aby nie odrywać robotników od warsztatu dla podejmowania zasiłku.

Z wyznaczonych pierwotnie w celach doświadczalnych 5-ciu zakładów w 4-ech: PZPW Nr 6, PZPB Nr 7, Ośr. Konf. Nr 3 oraz Zakładach Urządzeń Przem. Nr 2 (już od 16 bm. zasiłki chorobowe wypłacane są na terenie fabryk.

Jak dotychczas próba ta dała pomyślne wyniki, co powinno zachęcić wszystkie zakłady **do zastosowania tego systemu.** System ten wydatnie zmniejszy straty, jakie powoduje odrywanie robotników od pracy i tym samym wpłynie korzystnie na produkcję.

W celu dalszego usprawnienia tej akcji, odbędzie się dnia 23 bm. **narada w Ubezpieczalni Społecznej** z udziałem przedstawicieli KŁ PZPR i przewodniczących rad zakładowych **w sprawie nadania lekarzom fabrycznym i przemysłowym uprawnień do zwalniania chorych.**

Łódź na razie jest jedynym miastem w Polsce, które przeprowadziło **rejestrację wszystkich lekarzy,** mieszkających na terenie miasta. Będą oni przynajmniej po 7 godzin dziennie pracować w Rejonach, Okręgowych Ośrodkach Zdrowia i Obwodowych Ośrodkach Zdrowia. Listę tę już przesłano odpowiednim władzom do zatwierdzenia. W związku z tym zwiększy się ilość rejonów z 60 do 75. Każdy rejon uzyska 2-ch lekarzy. Jeden z nich będzie przyjmował na miejscu, drugi zaś odwiedzać będzie chorych w domach.

W okręgu każdego Komisariatu Milicji Obywatelskiej powstanie Okręgowy Ośrodek Zdrowia, który będzie hierarchicznie jednostką nadrzędną nad rejonami. W Okręgowych Ośrodkach Zdrowia zostanie zaprowadzona kartoteka ubezpieczonych. Karty ubezpieczonych wypisane będą na nazwisko głowy rodziny i zawierać będą spisy wszystkich członków rodziny i chorób, jakie przeszli.

Ten system pracy stosowany jest **w ZSRR, gdzie oddał wielkie usługi, szczególnie w akcji wykrywania i zwalczania chorób zawodowych, dziedzicznych i epidemicznych.**

Wyższą jednostką OOZ będą 3 Obwodowe Ośrodki Zdrowia mające do dyspozycji lekarzy specjalistów, aparaty roentgenowskie i t. p.

Obwodowe Ośrodki Zdrowia nawiążą bezpośrednio kontakt z klinikami uniwersyteckimi i najwybitniejszymi profesorami i asystentami.

Wszystkie te zmiany powinny przyczynić się do **usprawnienia lecznictwa społecznego.**

(wn-ha)

Nie należy marnować wody!

Słuszna akcja Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji

Jedną z najpoważniejszych bolączek Łodzi — jest **niedostateczne zaopatrzenie w wodę.** Różne próby i plany poprawy tej sytuacji dotychczas nie dały zadawalających rezultatów.

Obecnie dowiedzieliśmy się w Miejskich Zakładach Wodociągów i Kanalizacji, iż w przygotowaniu jest akcja, która — w razie pomyślnych wyników pozwoliłaby na przyłączenie do miejskiej sieci wodociągowej kilkuset domów na terenie Łodzi.

Chodzi tu mianowicie o **akcję oszczędzania wody.** Już od dawna pracownicy Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji zauważyli, że często z dwóch domów posiadających tę samą liczbę mieszkań i mieszkańców — jeden zużywa znacznie więcej wody, niż drugi. Jak się okazało, woda ta nie zawsze zużywana bywa na rzeczywiste potrzeby, a raczej wchodzą tu w grę inne przyczyny.

Nieszczelny, czy dziurawy zbiornik na wodę, niezakręcony kran, zepsute zbiorniki w ubikacjach — to takie na pozór małoważne rzeczy — nikt na nie nie zwraca uwagi. Woda cieknie i marnuje się bezużytecznie, a w skali ogólnołódzkiej daje to tysiące litrów straconej wody, która mogłaby być z pożytkiem wykorzystana.

Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji planują przeprowadzenie dokładnej **kontroli urządzeń wodociągowych.**

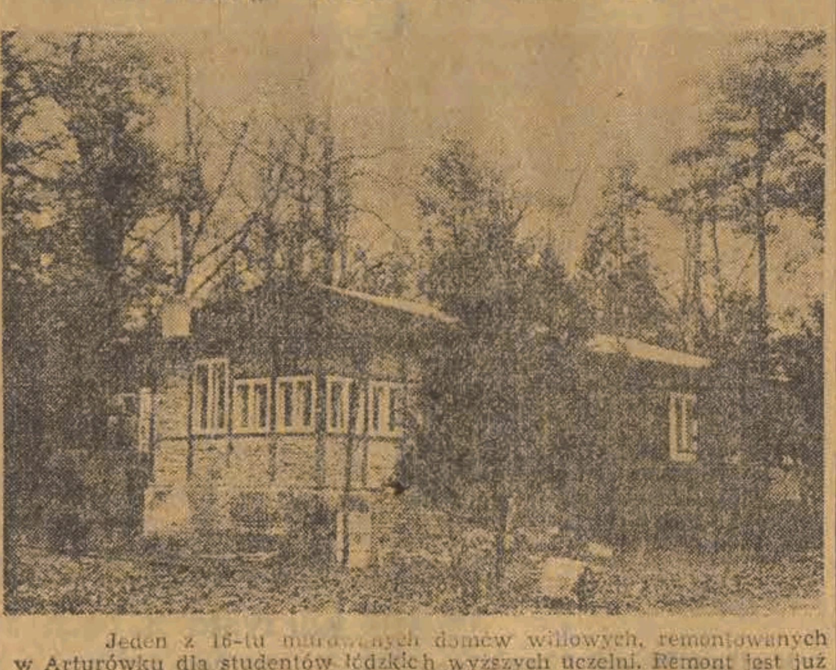
Wszystkie nieruchomości przyłączone do sieci wodociągowej skontrolowane będą przez techników. Ewentualne uszkodzenia sieci zostaną naprawione przez Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji.

Dobrze byłoby, aby komitety domowe i poszczególni lokatorzy wzięli również udział w tej akcji, zawiadamiając techników MZWiK o wszelkich uszkodzeniach sieci wodociągowej na terenie danej posesji.

Oblicza się, że po usunięciu tych uszkodzeń — będzie można przyłączyć do sieci **kilkaset dalszych domów nie posiadających dotychczas wody.**

(sw)

Domy dla studentów



Jeden z 16-tu murowanych domów willowych, remontowanych w Arturówku dla studentów łódzkich wyższych uczelni. Remont jest już na ukończeniu i jeszcze w tym roku domy będą oddane do użytku.

PORANEK SYMFONICZNY DLA ŚWIATA PRACY W FILHARMONII

Niedzielny poranek Państwowej Filharmonii wypełni bogaty program, na który złożą się: J. S. Bacha: III Koncert Brandenburski, A. Chaczaturiana: Koncert Fortepianowy oraz B. Woytowicza: Kantata na Pochwałę Pracy — na chór, głosy solowe i orkiestrę. Solistką koncertu będzie świetna pianistka polska Klara Langer-Danecka. Dyrygują: Wł. Raczkowski i Wł. Ormicki. Śpiewa chór Państwowej Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Ceny miejsc zniżone. Bilety dla członków Związków Zaw. do nabycia w ORZZ (ul. Traugutta 18). — Kasa Filharmonii czynna w godz. 10—13.

Śladem naszych artykułów

Wyjaśnienie w sprawie kierownika sklepu Nr 248

W związku z listem naszego czytelnika pt. „Jak pracuje kierownik sklepu Nr 248" — otrzymaliśmy wyjaśnienie od kierownictwa PSS. Przeprowadzono w tej sprawie dochodzenie, które nie znalazło potwierdzenia postawionych w liście zarzutów. Kierownik sklepu często wydaje mięso „poza kolejką", ale tylko — matkom z dziećmi na ręku albo kobietom ciężarnym. Takie postępowanie w żadnym wypadku nie zasługuje na potępienie.

Kontrola mieszkań na Polesiu

Przed paru dniami oddział kwaterunkowy przy Starostwie Północnym rozpoczął kontrolę zagęszczenia mieszkań na Polesiu Konstantynowskim, gdzie znajdują się bloki Zarządu Miejskiego. Przeprowadzane są dokładne spisy lokatorów. W związku z tym wstrzymano w chwili obecnej wszelkie meldunki w tych blokach.

Kontrola potrwa około dwóch tygodni i przyczyni się do znalezienia pewnej ilości mieszkań dla rodzin najbardziej ich potrzebujących. (m.)

Cała Łódź spieszy

obejrzeć Wystawę Gazetek Ściennych przy ul. Piotrkowskiej 76

Wystawa gazetek ściennych, która w czasie dwóch tygodni cieszyła się dużym powodzenieme publiczności — zostanie zamknięta nieodwołalnie w dniu jutrzejszym.

Zamknięcie wystawy gazetek połączone zostanie z ogłoszeniem wyników konkursu na najlepszą gazetkę. Już we wtorek zaciekawieni członkowie kolegiów redakcyjnych znajdą odpowiedź na pytanie — które gazetki zostały nagrodzone.

* * *

Zespołom redakcyjnym gazetek ściennych przypominamy, że z okazji 1 rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego oraz 70-lecia urodzin Tow. Józefa Stalina — zorganizowana będzie nowa wielka wystawa gazetek ściennych.

Szkoła na ul. Wólczańskiej rośnie

Kierownictwo budowy szkoły przy ul. Wólczańskiej stopniowo rozwiązuje wyłaniające się trudności. Wprawdzie nadal odczuwa brak odpowiednich przekrojów żelaza, ale na razie radzi sobie dzięki pomocy innych oddziałów P.P.B.

W najbliższych dniach zostanie wykonany kosztorys robót wykończeniowych. Pozwoli to na przystąpienie do prac wewnątrz budynku. Wymurowano już wszystkie ścianki działowe do wysokości pierwszego piętra. Na ukończeniu są mury drugiego piętra.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 28 — Borkowski.

Szkoła Przysposobienia Przemysłu Węglowego

Komenda Miejska SP przyjmuje kandydatów

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" — Łódź, przyjmuje kandydatów do Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego. Warunki przyjęcia: wiek od 17 do 20 lat. Wykształcenie — dolna granica — umiejętność czytania i pisania, górna granica — 7 klas szkoły podstawowej.

Uczeń otrzymuje: całkowite ubranie, pomoce szkolne, opiekę lekarską, zakwaterowanie i wyżywienie, oraz 1500 zł dodatku miesięcznie.

Kandydatów przyjmują wszystkie Komendy Powsz. Org. „Służba Polsce". Z terenu miasta Łodzi kandydatów przyjmuje Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" — Łódź, ul. M. Curie-Skłodowskiej 30, tel. 155-20. Tam również można otrzymać bliższe informacje.

Wartościowe nagrody

dla najlepszych zespołów wiejskich

Jak już donosiliśmy, w dniach 19 i 20 listopada w eliminacjach wojewódzkich w Łodzi w ramach Festiwalu Pieśni i Sztuki Radzieckiej wezmą udział wiejskie zespoły świetlicowe. Oprócz zwykłych występów przed jury konkursu i publicznością w salach „Lutni" i „Melodramu", zespoły te wystąpią również w świetlicach robotniczych.

Dla najlepszych zespołów przeznaczone zostały wartościowe nagrody: radioodbiorniki, biblioteczki liczące po 130 względnie po 70 tomów, oraz nagrody pieniężne. Poza tym zespół który uzyska miano przodującego w województwie łódzkim, oraz zespół-przodownik powiatowy, mają prawo ubiegania się o specjalne jednorazowe subsydium na rozbudowę własnej świetlicy.

Jednocześnie Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej przeznaczył dla najlepszego na eliminacjach wojewódzkich zespołu nagrodę w wysokości 500 tysięcy zł.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. St. Kowalczyk: Bezwątpienia, inwalidzi mają prawo wchodzenia do tramwaju przednim pomostem. O powyższym zostanie pouczony wspomniany przez Was motorniczy.

Ob. Eugeniusz Jarosz: Pismo Wasze zostało przekazane odpowiednim władzom dla wszczęcia dochodzenia.

Rejestracja wojskowa

Dziś, tj. dnia 19 bm., stawią się do rejestracji następujące roczniki:

Z terenu RKU Łódź-Miasto I: (komisariat M.O. 6, 7, 8, 9, 10, 15)

Rocznik 1918 przy ul. Ogrodowej 34 — na litery Sz, T, U; rocznik 1917 przy ul. Ciesielskiej 7-9 — na litery Sz, T, U, W; rocznik 1916 przy ul. Skarbowej 28 — na literę W; rocznik 1915 przy ul. Wólczańskiej 251 — na literę S; rocznik 1913 przy ul. Kopernika 46 — na literę P.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II: (komisariat M.O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14):

Rocznik 1918 przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV ptr.) — na litę P; rocznik 1916 przy ul. Armii Ludowej 28 — na litery U, W; rocznik 1915 przy ul. Lokatorskiej 10 — na litery Sz, T, U; rocznik 1910 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II ptr.) — na litery B, C; rocznik 1908 przy ul. Piotrkowskiej 104a (III ptr.) — na litery N, O.

W poniedziałek, dnia 21 bm. stawią się następujące roczniki:

Z terenu RKU Łódź-Miasto I: (komisariat M.O. 6, 7, 8, 9, 10, 15):

Rocznik 1918 przy ul. Ogrodowej 34 — na literę W; rocznik 1917 przy ul. Ciesielskiej 7-9 — na literę W; rocznik 1916 przy ul. Skarbowej 28 — na litery W, Z, Ż; rocznik 1915 przy ul. Wólczańskiej 251 — na litery S, Sz; rocznik 1913 przy ul. Kopernika 46 — na litery P, R.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II: (komisariat M.O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14):

Rocznik 1918 przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV ptr.) — na litery P, R; rocznik 1916 przy ul. Armii Ludowej 28 — na litery W, Z, Ż; rocznik 1915 przy ul. Lokatorskiej 10 — na literę W; rocznik 1910 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II ptr.) — na litery D, E, F; rocznik 1908 przy ul. Piotrkowskiej 104a (III ptr.) — na lit. P.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 19 listopada 1929 r.

SKUTKI NĘDZY I BEZROBOCIA

Profesor Janiszewski — Prezes Krakowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego obliczył, że w ciągu sześciu lat (od 1923 do 1929 r.) zmarło w Polsce pół miliona ludzi na gruźlicę.

NOWE GROŹBY REDUKCJI

„Republika" zamieściła artykuł, domagający się masowych redukcji przędzalników łódzkich, a to z tego względu, że na składach w Łodzi znajduje się ponad jeden milion kilogramów przędzy, na którą nie ma zbytu. „Dalsza produkcja przędzy mogłaby grozić fabrykom łódzkim zupełnym zamknięciem".

DWUDZIESTA OFIARA POTWORA Z DUESSELDORFU

„Potwór z Duesseldorfu" dokonał już po raz dwudziesty morderstwa. Potwór nadal zawiadamia policję o miejscu, gdzie ukrył ciała zamordowanych ofiar.

PROCES TUZINA CHIRURGÓW

W Warszawie odbędzie się proces dwunastu chirurgów, zatrudnionych w lecznicy „Omega". Skarżącym jest pacjent, który rzekomo stracił władzę w ręku po operacji.

DROGIE POŻYCZKI DOLAROWE

„Kurier Łódzki" narzeka, że pożyczki zagraniczne drogo kosztują. W ostatnim roku budżetowym Polska musiała zapłacić 228.100.000 złotych samych procentów.

TEATRY

POPOŁUDNIÓWKA „MARII STUART"

w niedzielę 20 bm. o godz. 15

Kierownictwo Teatru im. Stefana Jaracza, chcąc uprzystępnić wszystkim zamieszkałym poza Łodzią obejrzenie dramatu J. Słowackiego, daje przedstawienie popołudniowe „Marii Stuart" o godz. 15 w niedzielę, dnia 20 bm.

Ceny specjalnie zniżone.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa pt. „Wiśniowy sad" w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od godz. 10 do 14-ej i od godz. 16-tej.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

„Brygada szlifierza Karhana" punktualnie o godz. 19.15.

Zniżki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważne.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)

W dniach 19 i 20 listopada o godz. 19,30 premiera sztuki wybitnego węgierskiego pisarza antyfaszystowskiego Szandora Gergelego „Mój syn" z udziałem Idy Kamińskiej na czele zespołu ŁTŻ.

21, 22, 23, 24, 25 listopada — teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

W poniedziałki teatr nieczynny.

KINA

ADRIA (dla młodz.) (Stalina 1) — „15-letni kapitan" — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Arinka" — godz. 16, 18.30, 21 — film dozwolony dla młodzieży

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Maskarada" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 49"— godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL dla młodz. (Legionów 2-4) — „Wyspa skarbów" — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Świat się śmieje" — godz. 18 ,20 — film dozwolony dla dzieci

POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 18.30, 21 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Potępieńcy" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 84) — „Diabelska grań" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

REKORD (Rzgowska 2) — „Urwis Gawroche" dla młodzieży godz. 16; „Wieś na pograniczu" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pocałunek na stadionie" — godz. 16, 18, 20 — film dozw. dla młodzieży

ŚWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Milcząca barykada" — godz. 16, 18.30, 21 — film dozwolony dla młodz.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Spotkanie" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Arinka" — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Milcząca barykada" — godz. 15, 17.30, 20 — film dozw. dla młodz.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Spotkanie nad Łabą" — godz. 16.30, 18.30, 20.30

RADIO

SOBOTA 19 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI pt. „Piotr Skarga i działalność Jezuitów". 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Informator kulturalny. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.55 Muzyka francuska. 15.30 „Jak to nad Bałtykiem bywa" — aud. słowno-muz. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Chłopi z powiatu wieluńskiego przed Kongresem Zjednoczeniowym SL i PSL. 16.35 (Ł) Płyta. 16.40 „Bawełniana Trójka wita Marsz. Rokossowskiego". 16.50 (Ł) Pog. J. Krygiera pt. „Odbudowa Tumu w Łęczycy". 17.00 „Przy sobocie po robocie" — transmisja z Czechosłowacji. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.40 „Wszechnica radiowa". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka popul. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21.40 „Numer 16 produkuje". 22.00 (Ł) „Z dziejów dawnej Łodzi". 22.13 (Ł) Omówienie programu lokalnego na dzień następny. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień nast. 23.15 Utwory F. Schuberta. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.15 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fali 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metra.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metra.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Jutro pływacy stają znów na starcie

Piłkarze walczą w Opolu, pięściarze rozpoczynają boje o mistrzostwo drużynowe kl. B, koszykarze „Spójni" jadą do Krakowa

Od szeregu tygodni jesteśmy świadkami każdej niedzieli zawodów pływackich. Tym razem Związkowiec - Zryw spotka się ze stołecznym Ogniwem. Będzie to najpoważniejsza impreza w naszym okręgu w ciągu tego tygodnia.

Łodzianie po zwycięstwie nad drużynowym wicemistrzem Polski z katowicką Stalą, winni w niedzielę dowieść, że zwycięstwa te nie są dziełem przypadku, a jedynie wynikiem solidnej i poważnej pracy sekcji pływackiej Związkowca - Zrywu. W barwach Ogniwa wystąpią: Jabłoński, mistrz Polski na dystansie 100 mtr. stylem grzbietowym. Jego najlepszy czas w tej konkurencji wynosi 1:15,7. Zapowiedział on pobicie rekordu Polski w swojej specjalności w niedzielę. W stylu dowolnym startują: Mroczkowski i Ludwikowski, dalej Marasek, zdolny „crawlista" i motylkowiec.

ATAK NA 2 REKORDY POLSKI

Z pań na specjalną uwagę zasługuje Fijałkowska, najlepsza pływaczka chwili obecnej w stylu grzbietowym. Łodzianie wystąpią w swym najsilniejszym składzie z Kowalską, Bonieckim, Jerą i Dobrowolskim na czele. W ramach tych zawodów łodzianie chcą zaatakować rekordy Polski w sztafetach 4 x 100 stylem zmiennym i 4 x 200 mtr. stylem dowolnym. A więc zawody niedzielne zapowiadają się niezwykle interesująco: winny one zgromadzić moc entuzjastów pływania.

PIŁKARZE WALCZĄ W OPOLU

Piłkarze zakończyli sezon. Jedynie reprezentacja naszego okręgu (drużyna ŁKS Włókniarza wzmocniona Słabym i Marciniakiem z Widzewa) udaje się do Opola na mecz o puchar Kałuży. Łodzianie z tego meczu winni wyjść zwycięsko.

BOKSERZY ROZPOCZYNAJĄ MISTRZOSTWA KL. B.

Bokserzy rozpoczynają boje o drużynowe mistrzostwo w klasie B.

POD LIGOWYM KOSZEM...

Ligowy zespół koszykówki Spójnia udaje się do Krakowa na zawody z tamtejszym AZS-em i Wisłą, natomiast ŁKS Włókniarz odpoczywa. W dalszym ciągu odbywać się będą mecze w koszykówkę męską i żeńską klasy A, męską klasy B oraz siatkówkę klasy B i rezerw klasy A.

Szczegółowy kalendarzyk imprez sportowych na niedzielę przedstawia się następująco:

CO, GDZIE I KIEDY?

Zawody pływackie, pływalnia Ogniska przy ul. Traugutta, godz. 17-ta, zawody towarzyskie Związkowiec - Zryw — Ogniwo (Warszawa). W ramach tych zawodów mają być próby pobicia rekordów Polski w sztafetach i biegach indywidualnych.

Piłka ręczna: sala przy ul. Traugutta, godz. 17-ta, zawody o mistrzostwo koszykówki męskiej klasy A:Spójnia I B — Chemia, Kolejarz — ŁKS Włókniarz I B, Bawełna — Widzew, Związkowiec — AZS. W sali przy ul. Pogonowskiego 82 o godz. 9 odbędą się zawody koszykówki męskiej klasy B: Stal — PKS Włókniarz, Kolejarz (Łowicz) — Włókniarz (Zgierz). O godz. 11-tej odbędą się spotkania o mistrzostwo klasy A w koszykówce kobiecej: Chemia — PKS Włókniarz, Związkowiec - Zryw — ŁKS Włókniarz.

Zawody bokserskie: O drużynowe mistrzostwo w klasie B odbędą się następujące spotkania: W Tomaszowie — godz. 11-ta: Włókniarz (Tomaszów) — Legia, w Pabianicach — godz. 14: Włókniarz (Pabianice) — Korab (Piotrków), w Kutnie o godz. 16-tej spotka się Spójnia (Kutno) z Gwardią (Piotrków).

Zawody szermiercze: w Zgierzu w sali Gimn. i Liceum przy stadionie o godz. 11-tej odbędą się zawody drużynowe we florecie: AZS — ŁKS Włókniarz.

„Związkowiec Zryw" komunikuje...

Podaje się do wiadomości, że:

1. Przy klubie oganizuje się sekcje łyżwiarską i narciarską. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie przy ul. Pogonowskiego 82 w godz. 18 — 20, prócz sobót i niedziel.

2. W dniu 23 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie zawodników i członków sekcji bokserskiej. Obecność obowiązkowa.

Zarząd.

O mistrzostwo Kl. B

Widzew-Kolejarz 11:5

Pierwszy mecz o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego w boksie zakończył się zwycięstwem Widzewa nad Kolejarzem w stosunku 11:5.

Zespół zwycięzcy był lepiej przygotowany do spotkania. Kolejarz był słabo przygotowany do pierwszego meczu o punkty. Materiał jednak posiada dobry. Przy intensywnych treningach mogą kolejarze wykazać pewną poprawę.

Techniczne wyniki walk wypadły następująco:

Waga musza: Stańkowski (Widzew) wygrał w 3 starciu przez k. o. z Walusińskim (Kolejarz).

Waga kogucia: Ośniecki (Widzew) zwyciężył Jacha (Kolejarz) przez dyskwalifikację tego ostatniego.

Waga piórkowa: Staniaszczyk (Widzew) uległ na punkty Nowickiemu (Kolejarz).

Waga lekka: Wlazło (Widzew) zremisował z Pogorzelskim (Kolejarz).

Waga półśrednia: Zachara (Widzew) zwyciężył w 1 starciu przez poddanie się Gacałka (Kolejarz).

Waga średnia: Wróblewski (Widzew) zwyciężył przez dyskwalifikację Oleszczaka (Kolejarz).

Waga półciężka: Kiełbasa (Widzew) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Waga ciężka: Jaśkiewicz (Kolejarz) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Walki w ringu prowadził ob. Małoszczyk.

Zainteresowanie zawodami średnie.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Koła Instruktorów

Koło Instruktorów przy ŁOZB wzywa wszystkich trenerów, instruktorów i przodowników boksu, zatrudnionych w klubach zrzeszonych w ŁOZB do stawienia się wraz z dokumentami uprawniającymi ich do nauczania boksu, na zebranie w dniu 24. 11. 1949 r. na godz. 19 w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej nr 67, I-sze piętro.

Sekretarz Koła
p.por. Łyżwa

Wiadomości na ucho

Wczoraj powrócił z Warszawy prezes ŁOZB ob. Ejme, który został wezwany do PZB w sprawie turnieju Kadry Reprezentacyjnej, jaki ma się odbyć w przyszłą sobotę i niedzielę w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, waga średnia dozna wzmocnienia przez dodatkowy start Cebulaka.

Od poniedziałku 21 bm. obowiązuje zakaz startu wszystkich zawodników biorących udział w turnieju Kadry Reprezentacyjnej.

W połowie grudnia na kilka spotkań towarzyskich wyjadą do Francji nasi pięściarze Związków Zawodowych. Z łodzian brani są pod uwagę: Kargier, Debisz i Jaskóła.

W niedzielę, 27 bm. piłkarze ŁKS Włókniarza rozegrają prawdopodobnie w Łodzi towarzyskie spotkanie z wicemistrzem Polski „Cracovią".

Dnia 8 grudnia przyjeżdża do Łodzi kobiecy i męski zespół Kolejarza (dawniej Grom) z Sopotu. Goście rozegrają spotkania w siatkówce kobiecej z ZKS Unią-Chemią i ŁKS Włókniarzem oraz w siatkówce i koszykówce męskiej z Unią-Chemią.

Odznaczenia zawodników radzieckich

MOSKWA (obsł. wł.). — Sukcesy odniesione przez sportowców radzieckich na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, zostały wysoko ocenione przez Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, który uczestników mistrzostw nagrodził dyplomami. Dyplomy otrzymało ponad 200 lekkoatletów, gimnastyków, zapaśników, bokserów, ciężkoatletów, siatkarzy, koszykarzy oraz ich trenerzy.

Wśród nagrodzonych dyplomami I stopnia znaleźli się m. in.: Szaginian, zdobywca I miejsca na mistrzostwach w gimnastyce, lekkoatletki: Czudina, Duchowicz, Dumbadze i Toczenowa oraz 10-boista Denisienko. Zawodnicy, którzy zajęli II i III miejsce otrzymali dyplomy niższych stopni.

Młodzież Zgierza

korzysta z bezpłatnej nauki szermierki

Dzięki staraniom wybitnego działacza, szermierza inż. Bachmana, przy współudziale instruktora Szczepańskiego, który ukończył w tym roku kurs szermierczy — został utworzony w Zgierzu ośrodek szermierczy.

Ośrodek został zaopatrzony w sprzęt szermierczy i instruktora. Młodzież korzystać będzie z nauki szermierki bezpłatnie.

Zapoczątkowaniem pracy będą zawody szermiercze ŁKS-Włókniarz — AZS we florecie (juniorzy). Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 11-ej w Gimnazjum i Liceum przy Stadionie Włókniarzy. W przerwie odbędą się pokazy walk na szpady, szable i bagnety.

W związku z tymi zawodami Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy wyznaczył następującą obsadę sędziowską:

Sędziowie główni: inż. Kuźnicki Roman, Kuźnicki Stan., Kaźmierczak Eugeniusz.

Sędziowie boczni: inż. Bachman Bolesław, Dajwłowski Eugeniusz i Rybicki Jerzy.

* * *

Kierownictwo sekcji szermierczej ŁKS-Włókniarz podaje do wiadomości, iż z dniem 2 grudnia organizuje nowy kurs szermierczy grupy żeńskiej i męskiej. Zapisy na członków sekcji przyjmuje sekretariat klubu (ul. Piotrkowska 272, II piętro) codziennie w godzinach 9—18.

Treningi odbywają się pod kierunkiem fechtmistrza dyplomowanego, J. Urbańskiego.

Bułgaria-Albania 0:0

Sofia (obsł. wł.) W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Sofii, Bułgaria zremisowała z Albanią 0:0.

To i owo

Ze sportu w ČSR

Przed turniejem koszykówki o wielką nagrodę Pragi, który odbędzie się w dniach 9—12 grudnia, 14 koszykarek czechosłowackich, przewidzianych do reprezentacji uczestniczy w tygodniowym obozie treningowym. W obozie biorą udział: Fragnerova, Schejnostova, Solcova, Preussova, Hejna, Kopanicova, Merhautova, Kopackova, Patkova, Loucka, Mazlova, Skodova, Cerna i Hawlikova.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 226-19
Dział rolny 234-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

W. Ażajew 322

Daleko od Moskwy

Batmanow serdecznie przywitał Aleksego, posadził na kanapce i usiadł obok niego...

— Nie zatracaj się w Moskwie — pouczał go troskliwie, kładąc rękę na ramieniu inżyniera.—Ale też nie bądź zarozumiały. Bądź sobą samym, nie dodawaj niczego, nasza prawda jest dobra w swojej rzeczywistej postaci. Myśl nie o sobie, a o budowie: nie wolno, aby ktokolwiek ją skrzywdził, pomniejszył jej pracę. W razie gdyby napadali, broń się, nie stawaj jednak bez sensu dęba, Staraj się zachować godność, tak jak przystoi przedstawicielowi godnego kolektywu. Proś o to, co jest nam niezbędne, ale skromnie, nie przejawiając głupiej chciwości. Co będą mogli — sami dadzą, targować się nie będą. W Rubieżańsku zatrzymasz się jeden lub dwa dni. Dudin i Pisarew chcą ciebie widzieć i widocznie pragną ci dać jakieś wskazówki.

Batmanow nie mógł skryć swego zdenerwowania i szczególnego niepokoju. Aleksy, który słuchał go, uważnie nie mógł zrozumieć czy stan ten spowodowany jest obawą o niego, czy też naczelnik budowy zdenerwowany jest z innych powodów.

Napewno będziesz musiał składać sprawozdanie w głównym komitecie. — Tam będzie duże i solidne audytorium. Bądź dobrze przygotowany. Najważniejsze staraj się nie pływać we własnym referacie. Bądź zwięzły, dokładny i mocny. Staraj się nie gmatwać i nie upraszczać sprawy. Opowiedz po prostu o wszystkich skomplikowanych zagadnieniach naszej pracy. Nie uderzaj w zbyt górne tony — możesz sobie zerwać głos — Wasyli Maksymowicz — roześmiał się. — Kiedy byłem młody, pewien starszy towarzysz w ten sposób mnie pouczał, gdy szykowałem się do pierwszego, poważniejszego referatu: „Nie właź Wania zbyt wysoko, gdyż potem w oczach publiczności wstyd ci będzie zjeżdżać na brzuchu".

Zamilkł, jak gdyby szacując Aleksego.

— Ważne jest mieć na uwadze jeszcze to... Bardzo ważne... — mówił dalej Batmanow. — Wiemy dokładnie, że ropę puścimy w terminie. Czasu pozostało nam bardzo mało. I my już teraz myślimy o przyszłości, pragniemy wiedzieć, co będziemy robić dalej, chcemy już naprzód przygotować się do nowego zadania. Możesz oświadczyć kategorycznie w imieniu całego naszego kolektywu: nie trzeba go rozbijać, jest twardo scementowany. Najlepiej będzie w całości przerzucić na inną budowę, najchętniej na taką, która będzie największa i najtrudniejsza. Jeśli nas zdołają zachować, to w nowym miejscu będziemy budować lepiej i szybciej, gdyż już nauczyliśmy się czegoś. Powiedz, że drugi taki rurociąg zbudujemy nie w ciągu roku, lecz w ciągu dziewięciu miesięcy. Czy zrozumiałeś mnie przyjacielu, Alosza.

Batmanow potarł ręką czoło:

— Cóż to chciałem ci dać na drogę?

— Dziękuję. Liberman mnie tak zaopatrzył, jakgdybym wybierał się na biegun północny. Nawet nie wypada.

— Dobrze robi, bierz wszystko, nie odmawiaj, przyda się — Wasyli Maksymowicz szybko wstał: — Przypomniałem sobie! Jest tu pewien papierek. Obecnie można go puścić w ruch.

Batmanow wyjął ze skrytki podanie, złożone przez Aleksego przed ośmiu miesiącami z żądaniem wysłania go na front, pod Moskwę. Batmanow przejrzał podanie, śmiejąc się napisał rezolucję: „Zezwalam na wyjazd do Moskwy" i podał Aleksemu:

— Prosiłeś o zezwolenie na wyjazd do Moskwy? Możesz jechać!

Aleksy chciał rozerwać podanie, ale namyślił się i złożył starannie we czworo i schował do kieszeni. Powinien był się pożegnać i odejść, ale czuł że Batmanow chce mu jeszcze coś, powiedzieć. Wasyli Maksymowicz milczał. Aleksy pytająco spojrzał na niego i wyciągnął rękę.

(D. c. n.)

D-05467